Majętni sekretarze. Molesta ma najdroższy dom, Szmit-Pastwa największe oszczędności STR. 22

Dominik Molesta Ewa Szmit-Pastwa Izabela Zarzycka

Kowalska z posadą w ARiMR, Knyś w KRUS STR. 3

Joanna Kowalska Dorota Knyś

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

30 lipca - 5 sierpnia 2024 r. ▪ nr 31 (490) ▪ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Strumień ekstra kasy dla urzędników. Szczególnie hojny były wójt z Chodla

Sławomir Czuryło, skarbnik gminy Chodel 99.703 zł brutto

Barbara Czerwińska, była zastępca wójta gminy Chodel 41.504 zł brutto

Damian Pietroń, kierownik referatu inwestycji 29.430 zł brutto

Nina Zielonka, była sekretarz gminy Chodel 24.872 zł brutto

Oprócz pensji dostawali też dodatki specjalne. Były wójt gminy Chodel w ciągu swojej kadencji przyznawał podwładnym dodatkowe pieniądze 145 razy. STR. 20 i 23

Korzystna decyzja sądu dla oskarżonej o gigantyczne oszustwa. „A pokrzywdzeni to dzieci nie mają?!”

STR. R2

Powiat: W wiejskich szkołach też zdolnych uczniów nie brakuje STR. 2

Karczmiska: Wiemy, ile zarabia nowy sekretarz gminy STR. 5

Chodel: Nie chcą być gorsi od innych. Też podnieśli sobie diety STR. 24

Gm. Poniatowa: Za rok każda wieś będzie miała już świetlicę STR. 24

Chodel: Policja ustala, kto rozlał śmierdzącą substancję nad zalewem

Woda w zalewie nie została zanieczyszczona. Kąpielisko otwarto ponownie STR. 9

Szczuczki - Kolonia: Czołowe zderzenie opla z ciągnikiem

Poszkodowana została jedna osoba STR. 9

Fot. OSP KSRG Kraczewice

Chodel: Kolejne zderzenie samochodów na feralnym skrzyżowaniu

STR. 3

Ratoszyn Pierwszy: Ford uderzył renówkę w tył, auto wylądowało w rowie

Siła uderzenia była dość duża STR. 9

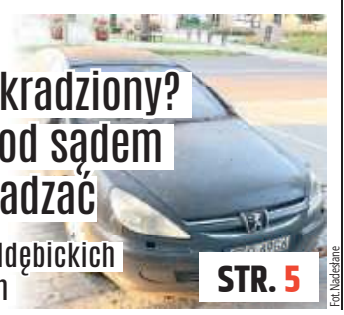

Opole Lubelskie: Niesprawny czy skradziony? Stoi tak już rok pod sądem i zaczyna przeszkadzać

Chodzi o peugeota na poddębickich numerach rejestracyjnych STR. 5

Fot. Nadesłane

R E K L A M A

N 2415 ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl bdd26583eb

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu:

Trzy gwiazdki przyznajemy władzom gminy Poniatowa za rozpoczętą budowę świetlic w Wolce Łubkowskiej, Plizinie i Kocianowie, na które mieszkańcy czekali wiele, wiele lat.

Paweł
burmistrz Poniatowej

Nasza akcja „Prymusi"

W wiejskich szkołach zdolnych uczniów nie brakuje

Tym razem przedstawiamy prymusów z podstawówek w Łaziskach, Skokowie i Ratoszynie Drugim. Oni do szkoły chodzą chętnie, kłopotów z nauką nie mają, ale jedno jest pewne - taka średnia uzyskana w minionym roku szkolnym pozwala naprawdę odpocząć w wakacje!

Zofia Strawa,
kl. V, średnia 5,33

Kornelia Pilichowska,
kl. V, średnia 5,17

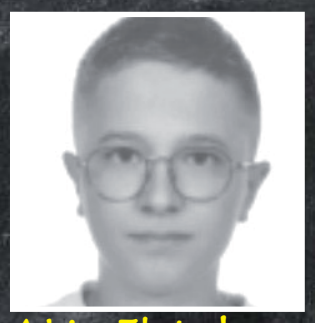

Adrian Złotucha,
kl. VIII, średnia 4,79

Szkoła Podstawowa w Łaziskach:

Blanka Jagiełło, kl. IV, średnia: 4,82
Ignacy Nita, kl. VI, średnia: 5,08
Mikołaj Pęczkowski, kl. VI, średnia: 5,08
Bartosz Płaza, kl. IV, średnia: 4,91

Szkoła Podstawowa w Skokowie:

Kacper Jurak, kl. IV, średnia: 5,09
Szymon Turski, kl. IV, średnia: 4,82
Wojciech Woś, kl. IV, średnia: 4,82
Krystian Podgajny, kl. V, średnia: 5,17
Maja Kundel, kl. V, średnia: 4,92
Lena Adamczyk, kl. V, średnia: 4,75
Lena Pogoda, kl. V, średnia: 4,75
Laura Staniek, kl. V, średnia: 4,75
Maja Kuś, kl. VI, średnia: 5,00
Justyna Śliwińska, kl. VI, średnia: 5,00
Klaudia Pawusiak, kl. VI, średnia: 4,75
Bartosz Smyrgała, kl. VII, średnia: 5,29
Ksawery Gorzym, kl. VII, średnia: 5,21
Szymon Pogoda, kl. VII, średnia: 4,93
Lena Szymańska, kl. VII, średnia: 4,79
Śliwińska Agnieszka, kl. VIII, średnia: 5,11

Szkoła Podstawowa w Ratoszynie Drugim:

Gabriela Wiertel, kl. IV, średnia: 5,18
Gabriela Czerniak, kl. IV, średnia: 5,09
Wiktoria Podgajna, kl. IV, średnia: 5,17
Dominik Chęć, kl. V, średnia: 5,08
Maciej Podgajny, kl. V, średnia: 4,92
Julia Koziarska, kl. V, średnia: 4,83
Lena Kowalewska, kl. IV, średnia: 4,75
Marcin Mazurkiewicz, kl. VI, średnia: 5,58
Błażej Czajka, kl. VI, średnia: 5,17
Jakub Plak, kl. VI, średnia: 5,08
Magdalena Lubaczewska, kl. VI, średnia: 5,00
Artur Ryniewski, kl. VI, średnia: 4,83
Aleksandra Kwiatkowska, kl. VII, średnia: 4,86
Oliwia Walczyk, kl. VII, średnia: 4,79
Bartosz Ryniewski, kl. VIII, średnia: 5,78

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr CzesławA Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONIATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www. onyx-goliszek.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:
- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanazlizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

1 sierpnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Chruślina (1)

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
opole.24wspolnota.pl

OPO

eprasa.pl bdd26583eb

Wielki powrót

Kowalska do ARiMR, Knyś do KRUS

Są doskonale znane, choć przez pięć ostatnich lat słuch o nich zaginął. W dwóch rządowych agendach w powiecie w lipcu pojawiły się nowe kierowniczki.

Zmiany kadrowe w dwóch rządowych agendach działających w powiecie opolskim. Od lipca Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim ma nowego kierownika. Placówka Terenowa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Opolu Lubelskim też. Kierowników związanych z poprzednią ekipą Prawa i Sprawiedliwości zastąpiły kobiety kojarzone z samorządem i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Z pomocy administracyjnej na kierownika

Opolskim ARiMR kieruje Joanna Kowalska, była wójt gminy Wilków i zarazem szefowa tamtejszych struktur PSL.

Joanna Kowalska, nowym kierownikiem Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim

Dorota Knyś nowym kierownikiem Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim

Po tym, jak przegrała pięć lat temu wybory z Danielem Kusiem (PiS), wróciła do pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim, gdzie wcześniej pracowała na stanowisku naczelnika wydziału rolnictwa. Długo miejsca tu nie zagrzała. Straciła posadę w związku z likwidacją stanowiska. Szukała sprawiedliwości w sądzie. Bezskutecznie.

Za pracą wyjeżdżała za granicę. Ostatnio, od półtora roku, przygarnął ją konkurent polityczny – Daniel Kuś. Kowalska pracowała w Urzędzie Gminy na stanowisku pomocy administracyjnej. Zajmowała się w szczególności kontrolą przestrzegania przepisów w zakresie nieczystości ciekłych.

W Biurze Powiatowym ARiMR Kowalska na stanowisku kierownika zastąpiła Bernardę Gizę-Małecką związaną z PiS.

Z hotelu do KRUS

Od 1 lipca nowego kierownika ma również opolski KRUS. Prezes Kasy powołał na to stanowisko Dorotę Knyś z Poniatowej.

- Pani Dorota Knyś posiada wykształcenie i kompetencje, które dają gwarancję należytego wykonywania powierzonych obowiązków na wskazanym stanowisku. Legitymuje się ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w administracji publicznej – czytamy w przesłanej odpowiedzi.

W przeszłości Knyś związana była z Powiatowym Urzędem Pracy w Opolu Lubelskim. W tej jednostce przepracowała ponad 20 lat, na różnych stanowiskach. Przez 11 lat pełniła funkcję zastępcy dyrektora. Ale po tym, jak pięć lat temu PSL przegrał wybory w powiecie, nowa miotła wymiotła Dorotę Knyś z pośredniaka. Została zwolniona, bo nie przyjęła propozycji przesunięcia na inne stanowisko. Sąd przyznał jej 15 tys. zł odszkodowania. Ona sama znalazła pracę w hotelu w Kazimierzu Dolnym, jako menadżer ds. marketingu.

Knyś na stanowisku kierownika opolskiej placówki zastąpiła Dariusza Stachowicza (PiS), radnego powiatowego, członka Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim. Ona sama zapewnia, że nie należała i nie należy obecnie do żadnej partii.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Kolejne zderzenie samochodów na feralnym skrzyżowaniu

I jak zwykle przyczyna ta sama – wymuszenie pierwszeństwa. Jedna osoba trafiła do szpitala.

We wtorek (23 lipca) doszło do groźnie wyglądającej kolizji drogowej na słynnym skrzyżowaniu w Chodlu. W zdarzeniu brały udział trzy pojazdy – dwa fordy i samochód ciężarowy marki Volvo.

Do zderzenia samochodów doprowadziła mieszkanka gminy Poniatowa. Kobieta jechała fordem od Poniatowej w kierunku Chodla.

- 26-latka na skrzyżowaniu, włączając się do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodu ciężarowemu, którym kierował 54-latek z powiatu kraśnickiego, doprowadzając do zderzenia. Następnie uderzyła w drugiego forda, który oczekiwał przed znakiem Stop – relacjonuje st.asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą tego drugiego forda siedział 48-latek z gminy Józefów nad Wisłą.

- Do szpitala została przewieziona kobieta z forda. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – dodaje Bigos.

Pozostałym uczestnikom kolizji nic się nie stało. Wszyscy byli trzeźwi.

Droga wojewódzka 747 była przez jakiś czas zablokowana. Strażacy kierowali ruchem.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Do kolizji doszło na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 747 z drogą powiatową relacji Poniatowa-Chodel

st. asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- 26-latka na skrzyżowaniu, włączając się do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodu ciężarowemu, doprowadzając do zderzenia. Następnie uderzyła w drugiego forda, który oczekiwał przed znakiem Stop

Starsza kobieta straciła prawie 60 tys. A chciała zarobić na giełdzie

Zamiast szybkiego zysku, była szybka strata. 70-latka dała się nabrać na reklamę publikowaną w Internecie z wizerunkiem prezydenta Dudy.

Po przeczytaniu kuszącego ogłoszenia postanowiła, że zainwestuje swoje oszczędności na giełdzie. Kobieta wypełniła formularz zgłoszeniowy. Bardzo szybko skontaktował się z nią rzekomy ekspert finansowy, który miał jej pomóc w inwestycjach na giełdzie. Przesłał jej link do wpłaty pieniędzy, aby niby mogła zacząć inwestować, a w ten sposób przejął jej konto bankowe. 70-latka zainstalowała też na swoim telefonie aplikację umożliwiającą zdalny dostęp do jej telefonu.

O tym, że została oszukana, zorientowała się, dopiero gdy chciała zalogować się do bankowości elektronicznej z telefonu. Aplikacje były zablokowane. W banku dowiedziała się, że jej konto jest puste. A pieniądze zostały przelane na konto zagraniczne i wypłacone za pomocą kodów BLIK w bankomatach. W ten sposób mieszkanka powiatu opolskiego straciła prawie 60 tys.zł.

(ach)

OPO

KALENDARZ IMPREZ

SIERPIEŃ 4 NIEDZIELA — **4 sierpnia, niedziela** - II Sąsiedzkie Grillowanie. Piotrawin, stadion sportowy, godz. 13.

SIERPIEŃ 4 NIEDZIELA — **4 sierpnia, niedziela** - VIII Święto Bob(r) u. Karczmiska, zespół dworsko-parkowy, godz. 15.30.

SIERPIEŃ 15 CZWARTEK — **15 sierpnia, czwartek** - Dożynki Gminne 2024. Kowala Druga, boisko za szkołą, godz. 12.00.

SIERPIEŃ 31 SOBOTA — **31 sierpnia, sobota** - Potańcówka. Głusko, remiza OSP, godz. 19. Koszt: 150 zł. Zapisy - 609 490 268.

WRZESIEŃ 8 NIEDZIELA — **8 września, niedziela** - Dożynki Gminno-Parafialne. Chodel, plac przy stadionie, godz. 12.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

21 lipca
- Opole Lubelskie. Pomoc pogotowiu.
- Chodel. Zanieczyszczona plaża.
- Poniatowa. Pożar - pozostawiona potrawa na kuchence.

22 lipca
- Opole Lubelskie. Ulatniający się gaz w budynku jednorodzinnym.
- Ratoszyn Pierwszy. Czyżyk uwięziony w rynnie spustowej.
- Szczuczki – Kolonia. Wypadek drogowy.
- Opole Lubelskie. Rozszczelniona instalacja gazowa w mieszkaniu w bloku.

23 lipca
- Chodel. Wypadek drogowy.
- Poniatowa. Zabezpieczenie lądowiska LPR.

24 lipca
- Poniatowa Kolonia. Pomoc pogotowiu w transporcie pacjenta.

25 lipca
- Ratoszyn Pierwszy. Wypadek drogowy.
- Poniatowa Wieś. Drzewo na jezdni.

(ja)

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz.14 – 18).

Od 29 lipca do 4 sierpnia
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 A

Od 5 do 11 sierpnia
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka Radosna, Poniatowa, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
20 lipca	Puszno Skokowskie	46-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Rower	prawie 2,5 promila
22 lipca	Szczuczki - Kolonia	37-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	Opel	ponad 3 promile
25 lipca	Dąbrowa Wronowska	46-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	Rower	2,5 promila

eprasa.pl bdd26583eb

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pokojowa, Kazimierz Dolny		28,1 zł /godz	z
Kelner, Kazimierz Dolny		28,1 zł/ godz	z
Kucharz śniadaniowy, Kazimierz Dolny		2 810,00 zł	z
Nauczyciel przedszkola, Klementowice	1	4 908,00 zł	u
Psycholog, Klementowice		2 822,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Puławy/ Przedszkole nr 3	0,28	1 374,24 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Mars Dystrybucja	1	5 000,00 zł	u
Ciastkarz, Puławy/ Społem	1	4 300,00 zł	u
Monter rurociągów, Końskowola/ Allia	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Puławy/ KWP	1	6 427,90 zł	u
Stylistka paznokci, Puławy/ Akademia Piękna	1	4 300,00 zł	u
Asystent muzealny, Janowiec	1	4 500,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Wojszyn/ Autoserwis	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw funduszy UE, Nowy Pożóg	1	4 300,00 zł	u
Ogrodnik, Końskowola		28,1 zł/godz	z
Kierowca kat. C, C+E, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Pracownik utrzymania ruchu – mechanik, Końskowola/ Gorem – Work	1	6 850,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ Gorem – Work		32 zł/ godz	z
Sprzątaczka na hali produkcyjnej, Końskowola/ Gorem – Work		4 300,00 zł	z
Robotnik gospodarczy – placowy, Końskowola/ Gorem – Work		4 300,00 zł	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Puławska policja wypowiada wojnę piratom drogowym

89 kontroli drogowych, 83 ujawnione wykroczenia i 10 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych – to efekty środowych (24 lipca) działań „Stop agresji na drodze".

Powtarzające się w ostatnich czasach akcje, to odpowiedź policjantów na spływające zgłoszenia mieszkańców miasta - dotyczące kierowców, którzy jeżdżą zbyt szybko, zbyt głośno i niebezpiecznie.

Przy środowej akcji funkcjonariusze najbardziej skupili się na kierowcach, którzy rażąco naruszali zasady bezpieczeństwa na drodze.

- Amatorzy niebezpiecznej i zbyt szybkiej jazdy ponieśli surowe konsekwencje, aby mieszkańcy, którzy informują nas o tym również za pośrednictwem KMZB mogli spać spokojnie - przekazuje komisarz Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach.

Podczas prowadzonych działań policjanci skontrolowali 89 uczestników ruchu drogowego ujawniając przy tym 83 wykroczenia (aż 70 dotyczyło przekroczeń prędkości). Dodatkowo, 133 kierowców zostało poddanych kontroli trzeźwości, w wyniku czego dowód rejestracyjny straciło 6 z nich. Kolejnych 4 straciło go natomiast ze względu na prowadzone przez nich pojazdy, które generowały nadmierny hałas.

KPP w Puławach zaznacza, że to nie jest ostatnia tego typu akcja, a działania mające na celu wyeliminowanie szkodliwych i niebezpiecznych zachowań z dróg będą się powtarzać.

Mateusz Kowalski

Takiego odkrycia dokonali w lesie

Najpierw w Tomaszowie, a potem w Kochanowie w gminie Puławy odnaleziono granaty moździerzowe z czasów II wojny światowej. W obu przypadkach rozbrojeniem niewybuchów zajęli się saperzy.

Fot. KPP Puławy

Policja przypomina, aby niewybuchów przenosić i nie rozbrajać na własną rękę. W przypadku znalezienia takich przedmiotów należy zabezpieczyć teren przed dostępem osób postronnych i powiadomić służby telefonując na numer 112

To już kolejny raz w tym roku, kiedy mieszkańcy naszego powiatu znajdują niewybuchy z czasów II wojny światowej. Tym razem saperzy musieli interweniować na terenie gminy Puławy. I to dwukrotnie. Najpierw w czwartek 18 lipca w Tomaszowie mężczyzna natknął się w lesie na podejrzany przedmiot. Dzień później podobnego odkrycia dokonał mieszkaniec Kochanowa.

- W obydwu przypadkach, mężczyźni, którzy natknęli się na niebezpieczne znalezisko zachowali się odpowiednio - nie przenosili ich, nie próbowali samodzielnie rozbrajać tylko zadzwonili po służby - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po tym, jak policyjny pirotechnik potwierdził, że to niewybuchy, na miejsce zostali skierowani saperzy z 34. Patrolu Rozminowania z 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo – Mostowego. Zabezpieczyli teren i granaty, przewieźli w bezpieczne miejsce i unieszkodliwili.

Marta Pietroń

Uczczą pamięć powstańców

W najbliższy czwartek 1 sierpnia w Puławach odbędą się obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Początek uroczystości o godz. 17.00.

Puławy, jak co roku pamiętają o powstańczym zrywie. Uroczystości jak zwykle odbędą się w dwóch lokalizacjach jednocześnie i rozpoczną się punktualnie o godz. 17.00, czyli o tzw. „Godzinie W".

Mieszkańcy, samorządowcy oraz kierownictwo najważniejszych instytucji w mieście zbiorą się na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich, by złożyć kwiaty pod tablicą Krystyny Krahelskiej.

W tym samym czasie na tzw. rondzie u zbiegu ulic Lubelskiej, Zielonej, Piłsudskiego, Centralnej i al. Partyzantów zostanie wstrzymany ruch, zapłoną race i wybrzmi okrzyk „Cześć i chwała bohaterom".

Organizatorem uroczystości przed Pałacem Czartoryskich jest Stowarzyszenie Przeszłość - Przyszłości", Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" IUNG - PIB.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Arkadiusz Stalęga, 38 l.
Żyrzyn, zm. 18.07.

Stefan Edward Rodzik, 76 l.
Klementowice, zm. 18.07.

Wiesława Ścibior, 75 l.
Grabówki, zm. 19.07.

Andrzej Sałęga, 57 l.
Jastków, zm. 20.07.

Maria Próchniak, 78 l.
Kurów, zm. 20.07.

Janina Osiak, 81 l.
Żyrzyn, zm. 20.07.

Weronika Bieniek, 99 l.
Zagrody, zm. 20.07.

Józef Skumra, 86 l.
Janowiec, zm. 21.07.

Bronisława Janeczek, 67 l.
Chotcza Dolna, zm. 22.07.

Sylwester Żmudziński, 41 l.
Baranów, zm. 22.07.

Wanda Iwa, 86 l.
Abramów, zm. 22.07.

Tomasz Wawer, 36 l.
Żyrzyn, zm. 22.07.

Jadwiga Szczypa, 72 l.
Puławy, zm. 22.07.

Ryszard Łoza, 71 l.
Puławy, zm. 23.07.

Teresa Woch, 84 l.
Puławy, zm. 24.07.

Helena Korba, 86 l.
Gniewoszów, zm. 24.07.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

O G Ł O S Z E N I E

Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu "S.Ch"
w Likwidacji
sprzeda nieruchomość
handl-usług. ul. Lubelska 2
w Opolu Lubelskim.
Cena 4 mln brutto (zwolnione z Vat)
do negocjacji.
Tel 508 184 330

„ Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach"

Pani

Henryce Wójcik

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowego Centrum Zdrowia
sp. z o.o. z siedzibą
w Opolu Lubelskim

PUL

eprasa.pl bdd26583eb

Niesprawny czy skradziony?
Stoi tak już rok i zaczyna przeszkadzać

OPOLE LUBELSKIE: Mowa o tajemniczym peugeocie na poddębickich numerach rejestracyjnych zaparkowanym w centrum Opola Lubelskiego.

NASZA INTERWENCJA

Samochód marki Peugeot zaparkowany jest prawidłowo na miejscu parkingowym i posiada tablice rejestracyjne. I tak stoi od roku przed budynkiem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim

Fot.Policja

Samochód stoi na parkingu przy Starym Rynku w Opolu Lubelskim, obok sądu. Jego wygląd wskazuje na to, że stoi tu od dawna. Auto ulepione jest od brudu i aż prosi się o umycie. Tylko, jak się okazuje, jego właściciel jest nieznany.

Problem zaparkowanego przy sądzie samochodu zgłosił nam Czytelnik, który poprosił o interwencję w tej sprawie.

- Peugeot stoi tam od zeszłego roku i zajmuje miejsce postojowe, tak niezbędne w tym miejscu – pisze w mailu do naszej redakcji.

Problem znany jest urzędnikom, bo do magistratu z tą sprawą zwrócił się już sąd. Urzędnicy rozkładają ręce, bo gmina zrobić nie może nic. Przyznają, że samochód jest zaparkowany prawidłowo na miejscu parkingowym i posiada tablice rejestracyjne. A jego stan i długotrwałe pozostawanie w jednym miejscu pozwala przypuszczać, że jest to auto porzucone lub niesprawne.

- Próbowaliśmy ustalić tożsamość właściciela, jednak nasze wnioski skierowane do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, dwukrotnie spotkały się z odmową, a jako przyczynę podano brak kompetencji wymienionych instytucji w tej sprawie – przyznaje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

11 lipca gmina zwróciła się do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim o ustalenie danych osobowych właściciela pojazdu i podjęcie działań. Urzędnicy powołują się na Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną albo policję na koszt właściciela lub posiadacza.

- Dotąd jednak nie mamy odpowiedzi w tej sprawie – przyznaje Ryczek.

Również my wysłaliśmy zapytanie do policji w tej sprawie. Do zamknięcia tego wydanie nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi. Do sprawy wrócimy.

Agnieszka Ciekot - Hunek

ART. 50a PRAWA O RUCHU DROGOWYM

„Pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza".

Krzysztof Ryczek,
Urząd Miejski w Opolu Lubelskim
- Próbowaliśmy ustalić tożsamość właściciela, jednak nasze wnioski skierowane do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, dwukrotnie spotkały się z odmową

Sekretarz Gogół z pensją ponad 10 tys.zł

Nie mniej, ani też nie więcej niż poprzednik, tylko na tym samym poziomie ustaliła wójt gminy Karczmiska pensję dla nowego sekretarza.

Wiemy już, ile zarabia nowy sekretarz gminy Karczmiska. Od 1 lipca funkcję tę pełni Waldemar Gogół. Jego pensja to 10.610 zł brutto miesięcznie, w tym: wynagrodzenie zasadnicze – 7550 zł, dodatek stażowy – 1510 zł, dodatek funkcyjny – 1550 zł.

Takie samo wynagrodzenie pobierał Zenon Rodzik, który pełnił stanowisko sekretarza gminy Karczmiska od czerwca 2019 roku. W czerwcu powołany został na stanowisko zastępcy dyrektora Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa w Lublinie.

Gogół w minionej kadencji był zastępcą burmistrza Opola Lubelskiego. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

ACH

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Jak obniżyć rachunki za prąd?

Co zrobić, żeby rachunki za prąd były niższe teraz i w przyszłości? Obecnie mamy zamrożone ceny energii elektrycznej. Płacimy za nią poniżej kosztów wytworzenia, a i tak dla wielu rodzin oznacza to duży wydatek. Osoby o niskich dochodach jeszcze w tym roku mogą skorzystać z dopłaty w postaci bonu energetycznego, a zapobiegliwi i myślący o środowisku naturalnym powinni rozpocząć inwestowanie w nowoczesne urządzenia: fotowoltaikę, pompę ciepła czy magazyn energii.

❖ Bezzwrotny bon energetyczny

Rodziny o niskich dochodach jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat do rachunków za prąd w postaci bonu energetycznego. **Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku** w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można składać wniosek o przyznanie bonu energetycznego. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych albo 2500 zł na osobę dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.

❖ Bez opłaty mocowej

Do cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne, widoczne w rachunkach ze energię. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii. O jej wysokości decyduje Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Opłata ta wynosi od 2,66 zł do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe jest zużycie energii, tym jest wyższa.

Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszone na pół roku, do końca 2024 roku.

Oznacza to kolejną oszczędność, bo rachunki będą niższe o 19,63 zł, a nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe, o zużyciu energii wynoszącym około 2000 kWh rocznie, zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

❖ Cena prądu

Od 1 lipca br. wszyscy płacą za prąd 500 zł netto za 1 MWh (1000 kWh), co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, zatwierdzonej przez Prezesa URE. Nadal płacimy za prąd mniej, niż kosztuje jego wytworzenie (szacuje się, że to obecnie 623 zł za 1 MWh), dzięki dopłatom rządowym pokrywającym tak zwane zamrożenie. Jednak ceny prądu są systematycznie „odmrażane". Do końca czerwca br. gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę bez względu na roczny poziom zużycia. W ten sposób gospodarstwa domowe zużywające więcej prądu, czasami w wyniku braku środków na nowe, energooszczędne urządzenia, nie są muszą płacić wyższych stawek.
Została też utrzymana dotychczasowa cena maksymalna prądu na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw. Decyzja została podjęta w odpowiedzi na liczne postulaty ze strony lokalnych firm i sfery budżetowej.

❖ Własna energia

Dla dobra planety odchodzimy od użytkowania paliw kopalnych na rzecz energii odnawialnej. Półtora miliona domów w Polsce ma już własne instalacje fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną. Co roku instalujemy 200 tysięcy pomp ciepła i około 10 tys. magazynów energii. To wciąż niewiele, ale jesteśmy na początku wprowadzania tych nowoczesnych rozwiązań. Dla pojedynczego gospodarstwa domowego są to bardzo kosztowne inwestycje i nawet korzystając z dopłat na ich instalację trzeba wydać sporą sumę. Jednak dzięki temu w przyszłości można płacić znacznie mniej albo nie płacić w ogóle za zakupy energii elektrycznej, tylko samemu ją produkować.

Państwo wspiera te rozwiązania z uwagi na rosnące koszty wytwarzania energii z paliw kopalnych i w trosce o środowisko naturalne, także w interesie przyszłych pokoleń. A im większa niezależność energetyczna pojedynczych gospodarstw domowym, tym większe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego całego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

OPO

eprasa.pl bdd26583eb

Kolejna powiatówka po remoncie

Fot. Powiat Puławski

Remont drogi zaplanowano jeszcze w poprzedniej kadencji, a ukończono w tym roku. Wszystko było możliwe dzięki dotacji oraz współpracy powiatu i gminy Puławy

Z Leokadiowa do Piskorowa w gminie Puławy jedzie się teraz „jak po stole". W ubiegłym tygodniu nastąpiło oficjalne oddanie do użytku zmodernizowanej drogi powiatowej.

4,6 mln zł
- tyle kosztował remont drogi powiatowej z Leokadiowa do Piskorowa

Oficjalne przecięcie wstęgi - a co za tym idzie, oddanie do użytku nowej drogi powiatowej odbyło się 24 lipca. Udział w wydarzeniu wzięli członkowie zarządu powiatu, wójt gminy Puławy, kierownictwo Powiatowego Zarządu Dróg oraz sołtysi okolicznych miejscowości.

Jak informują urzędnicy, w ramach przebudowy wykonano nową nawierzchnię asfaltową o szerokości 5,5 metra, pobocza umocnione kruszywem o szerokości metra, chodnik oraz oznakowanie. Długość wyremontowanego odcinka wyniosła niecałe 3 km (2757 m).

Remont drogi powiatowej nr 2521L kosztował powiat ponad 4,6 mln zł, z czego ponad 2,7 mln zł pokryło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Projekt był także wspierany przez Gminę Puławy

- To znacząca inwestycja poprawiająca komfort i bezpieczeństwo na drodze. W imieniu samorządu dziękuje radnym i wójtowi gminy Puławy za okazane wsparcie - informowała była starosta, a obecnie radna powiatu puławskiego, Danuta Smuga.

Mateusz Kowalski

Myślała, że uchroni oszczędności. Straciła ponad 16 tysięcy

Na taką właśnie sumę została oszukana 39 - latka z powiatu wołomińskiego. Kobieta zgłosiła się do puławskiej komendy, gdy wyszło na jaw, że dała się omotać oszustom, podającym się za pracowników banku.

Scenariusz działania przestępców był prosty i jak zawsze ten sam. Najpierw do kobiety zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się za pracownika banku i poinformował, że na jej nazwisko został złożony wniosek kredytowy na 6,7 tys. zł. Ta zdziwiła się, bo nie ma konta w tej placówce i niczego nieświadoma podała nawet rozmówcy nazwę swojego banku. Następnie z 39 - latką skontaktował się drugi mężczyzna. Zadzwonił z numeru, z którego zazwyczaj kontaktuje się z nią bank, w którym ma konto i stwierdził, że wykrył nieudaną próbę logowania na jej rachunek, po czym przełączył rozmowę do kobiety. Ta rzekomo miała pomóc mieszkance powiatu wołomińskiego zabezpieczyć pieniądze. 39 - latka zgodnie z jej poleceniem, przelała środki na tzw. konto techniczne.

- W wiadomościach sms zgłaszająca otrzymała dalsze instrukcje, m. in. na jakie konto ma przelać pieniądze. Stosując się do poleceń, 39-latka wykonała dwa przelewy - na 13 300 zł i 3 000 zł. Otrzymała również smsowe potwierdzenia przelewów. Zgodnie z informacją przekazaną przez oszustów, w ciągu 10 minut miała otrzymać login do konta technicznego - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: - W trakcie oczekiwania, zadzwoniła na infolinię swojego banku, gdzie uzyskała informację, że żaden pracownik z banku nie kontaktował się z nią. Wtedy kobieta uświadomiła sobie, że padła ofiarą oszustów. Finalnie 39-latka poniosła stratę w wysokości 16 300 zł.

Marta Pietroń

Najpierw wjechał w latarnię, potem w inne auto

1,6 promila alkoholu w organizmie miał 23- latek z Puław, który wpadł na jeździe po pijanemu. Wszystko dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynań.

Dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że kierowca audi poruszającego się po jednym z osiedli w Puławach może być nietrzeźwy. Mężczyzna miał uderzyć samochodem najpierw w latarnię, a następnie w zaparkowane niedaleko auto. Skierowany na miejsce patrol nie zastał nikogo, znalazł za to tablice rejestracyjną pojazdu, dzięki której możliwe było ustalenie tożsamości kierowcy. Niestety funkcjonariusze nie zastali go w domu. - Policjanci z patrolówki namierzyli pojazd w innej części miasta, a także jego kierowcę i pasażerkę. 23-letni mieszkaniec Puław był nietrzeźwy. Miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: - Po wykonaniu oględzin i przesłuchaniu świadków policjanci zdecydowali o przedstawieniu 23-latkowi zarzutów kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji. Mundurowi zatrzymali mu także prawo jazdy.

Fot. KPP Puławy

23 - letni mieszkaniec Puław miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości stanie przed sądem

Teraz puławianin będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata i wysoka grzywna. Będzie musiał także zapłacić świadczenie na rzecz Funduszu Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroń

Dachowanie na ekspresówce pod Puławami

Kierowca fiata punto uderzył w tył forda, wskutek czego auto wypadło z drogi i dachowało.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (23 lipca) po południu na drodze ekspresowej S12 między węzłami Kurów Wschód i Kurów Zachód, na wysokości miejscowości Sielce. Drogą w stronę Radomia prawym pasem jechał ford fiesta. Oprócz kierowcy podróżowało nim trzech pasażerów. Za nim jechał fiat punto. Jak wynika z ustaleń policji, 32 - latek z Puław kierujący drugim autem nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył forda. 25 - letni kielczanin stracił panowanie nad kierownicą, wskutek czego samochód dachował.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Na czas działania służb ruch w miejscu kolizji był całkowicie wstrzymany.

Sprawca zdarzenia, 32 - letni puławianin został ukarany przez policjantów mandatem, a oprócz tego dostał 10 punktów karnych.

Marta Pietroń

Audi nie ustąpiło pierwszeństwa volkswagenowi

W miniony piątek w centrum Puław doszło do zderzenia dwóch osobówek. Sprawczyni kolizji, 52- letnia mieszkanka gminy Puławy dostała mandat i punkty karne.

Do zdarzenia doszło po godz. 9.30 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Grabskiego (w sąsiedztwie urzędu pracy i supermarketu Kaufland).

Jak wynika z ustaleń policji, 52 - latka kierująca audi jechała od strony Końskowoli i chciała skręcić w lewo. Niestety nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo z naprzeciwka volkswagenowi, którym kierował 63 - latek z Puław. Doszło do zderzenia. Do szpitala zostali przewiezieni obydwoje kierujący. Na szczęście nie doznali żadnych poważnych obrażeń. Byli trzeźwi. Sprawczyni kolizji 52- letnia mieszkanka gminy Puławy została ukarana mandatem, a na jej konto wleciały punkty karne.

Marta Pietroń

Hodowla konopi na balkonie w gminie Puławy

45 - letnia właścicielka usłyszała zarzut nielegalnej uprawy konopi innych, niż włókniste. Grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z puławskiej komendy już od pewnego czasu podejrzewali, że 45 - latka uprawia konopie inne niż włókniste bez wymaganego zezwolenia. W ubiegłym tygodniu ujawnili 10 roślin na jej balkonie, na jednej z posesji w gminie Puławy. Kobieta trafiła na komendę, jej hodowla roślin również.

- Trafią one do badań, które dokładnie określą jaki poziom niedozwolonej substancji zawierają. 45-latka usłyszała zarzuty uprawy konopi innych niż włókniste, co zgodnie z polskim prawem jest zabronione i zagrożone odpowiedzialnością karną w wymiarze do 3 lat pozbawienia wolności - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl bdd26583eb

Będzie można zobaczyć polskie i światowe produkcje

„Dwa Brzegi” osiągnęły już pełnoletność

W Kazimierzu Dolnym wystartował Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”.

Fot. Dominik Kęsik

Podczas 18. edycji festiwalu „Dwa Brzegi wojewoda Krzysztof Komorski wręczył medale Grażynie Torbickiej, dyrektor artystycznej festiwalu oraz Andrzejowi Łyszczarzowi, Prezesowi Stowarzyszenia Dwa Brzegi

Fot. Dominik Kęsik

Burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski oraz wójt gm. Janowiec Jan Gędek otworzyli 18. edycję „Dwóch Brzegów”. Na terenie dwóch gmin odbędą się projekcje filmowe czy inne wydarzenia.

To już 18 lat

Pierwsza edycja festiwalu odbyła się w 2007 roku. „Dwa Brzegi” to międzynarodowe wydarzenie kulturalne, podczas którego prezentowane są polskie i zagraniczne filmy. W programie imprezy znajdują się także spektakle teatralne, wystawy, koncerty. Część wydarzeń jest zaplanowana w Janowcu nad Wisłą i Miękmierzu.

Choć festiwal cieszy się dużym uznaniem, to na przestrzeni lat spotykał się również z problemami. Wśród nich było wycofanie się TVP i PGE (druga ze spółek w tym roku wróciła jako mecenas festiwalu) ze sponsorowania imprezy - miało to związek z odejściem dyrektor artystycznej Grażyny Torbickiej od publicznego nadawcy w 2016 r., koronawirusem (festiwal w 2020 r. odbył się formie wirtualnej i bez publiczności), czy szalejąca inflacja w 2022 r., która spowodowała wysokie koszty organizacji wydarzenia i było blisko, by „Dwa Brzegi” w ogóle się nie odbyły.

Świętowanie z gwiazdami

Teraz wszystko powoli wraca do normy i miłośnicy kina oraz sztuki mogą świętować 18. urodziny „Dwóch Brzegów”. Tegoroczna edycja festiwalu wystartowała w ubiegłą sobotę, 27 lipca. Oficjalne otwarcie odbyło się w specjalnie przygotowanym namiocie obok Gminnego Zespołu Szkół. Publiczność przywitała dyrektor artystyczna Grażyna Torbicka.

- Wiemy już w tej chwili, że frekwencja na tej osiemnastce będzie znakomita. Co znaczy dla nas dojrzałość? Tak naprawdę dojrzałość znaczy dla nas po prostu wciąż otwarcie na świat, cieszenie się przede wszystkim każdą chwilą, sztuką, kulturą i obcowaniem z artystami. Ta droga do osiemnastki nie zawsze była łatwa, czasami były zakręty, czasami była wyboista. Zawsze w tych trudnych momentach byliście z nami wy - nasza publiczności i byli z nami artyści - mówiła.Po raz pierwszy od kilku lat partnerem imprezy zostało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Gościem sobotniego otwarcia festiwalu była m. in. Małgorzata Kidawa-Błońska, była Marszałek Senatu XI kadencji, wraz z mężem - reżyserem Janem Kidawą-Błońskim.

- To wielka radość spotkać się z wami. Dobre kino ma wielkie znaczenie, przez nie stajemy się mądrzejsi, odważniejsi, ciekawsi świata. Kultura daje nam siłę i moc, a to zawsze jest nam bardzo potrzebne. Mam nadzieję, że ten festiwal na 18-stkę dostanie wiatru w żagle i będzie mógł bezpiecznie płynąć dalej - mówiła Kidawa-Błońska.

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski wręczył Torbickiej oraz Prezesowi Stowarzyszenia Dwa Brzegi Andrzejowi Łyszczarzowi medale wojewody.

Uroczystego otwarcia festiwalu dokonali burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski oraz wójt gm. Janowiec, Jan Gędek.

Filmem otwierającym festiwal był „Dziki Diament” w reżyserii Agathe Riedinger z Francji. W Kazimierzu pojawili się m.in. aktorzy Bartosz Gelner, Daniel Olbrychski. W piątek obecna ma być aktorka Maja Ostaszewska, a w sobotę Andrzej Seweryn. W tym roku powróciły koncerty na zamku. Do 4 sierpnia zaplanowano pokazy filmów, spotkania i wystawy nie tylko w samym Kazimierzu Dolnym, ale także w Miękmierzu i Janowcu.

Dominik Kęsik

Grażyna Torbicka,
prezenterka, dyrektor artystyczna „Dwa Brzegi”

Ta droga do 18-stki nie zawsze była łatwa, czasami były zakręty, czasami była wyboista. Zawsze w tych trudnych momentach byliście z nami wy - nasza publiczności i byli z nami artyści.

Barbara i Rafał Kuźniarscy z Warszawy

- Uczestniczę na „Dwóch Brzegach” po raz kolejny. Staram się raz na jakiś czas pojawiać się w Kazimierzu Dolnym. Lubię tę imprezę, bo mogę obejrzeć różne filmy. Po raz pierwszy byłam na festiwalu kilka lat temu, ale pamiętam, że były inne produkcje. Na przestrzeni lat wiele się zmieniło. Z tego, co zauważyłam, to jest mniej ludzi i jest kameralnie. Podoba mi się to, że jesteśmy odsunięci od Rynku, bo pamiętam wcześniej, że całe centrum było zatłoczone - mówi Barbara

- Jest to mój pierwszy udział w festiwalu, więc jeszcze nie do końca wiem, co mnie będzie czekać, ale jestem nastawiony pozytywnie. Przyjechałem z siostrą na dwa filmy. Zostałem przez nią zachęcony, aby przyjechać do Kazimierza Dolnego. To mój powrót po ponad 10 latach. Dużo się pozmieniało i miasteczko wygląda ładnie. Jestem mile zaskoczony - dodaje Rafał

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

Mężczyzna przygnieciony przez ciągnik

21 lipca w Sadurkach pod Nałęczowem przyczepa wypełniona zbożem popchnęła ciągnik, który przewrócił się, przygniatając kierującego nim 35-latka.

Fot. KPP Puławy

Na miejscu interweniowała policja straż pożarna i pogotowie. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń

- Z ustaleń policjantów wynika, że gdy 35-latek zjeżdżał ciągnikiem ze wzniesienia, z przyczepą załadowaną zbożem, w pewnym momencie przyczepa popchnęła ciągnik, który przewrócił się, przygniatając kierującego. Na szczęście kilkaset metrów dalej, na innym polu znajdował się mężczyzna, który zauważywszy, co się stało, natychmiast udzielił pomocy poszkodowanemu i wezwał służby, w tym pogotowie ratunkowe- opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Badania wykazały, że na szczęście nie doznał poważnych obrażeń.

Marta Pietroń

eprasa.pl bdd26583eb

Uzdrowiciel puławskiego szpitala odchodzi?

Jak donoszą lubelskie media, Piotr Rybak ma zostać dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej Św. Jana z Dukli.

Fot.Agnieszka Ciekot

***Piotr Rzetelski,** Wicestarosta Puławski*
Każdy ma prawo zmienić pracę, a obowiązkiem podmiotu tworzącego jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania SP ZOZ w Puławach.

Piotr Rybak stery w puławskim szpitalu przejął w czerwcu 2015 roku, gdy rządy w powiecie puławskim przejął PiS. Przedtem przez siedem lat kierował Szpitalem Powiatowym w Łęcznej. Odchodząca w niesławie poprzednia dyrektor, zostawiła placówkę w Puławach w nie najlepszej kondycji finansowej.Rybak ma wyższe wykształcenie techniczne, skończył również studia podyplomowe z zarządzania służbą zdrowia. Poza kierowaniem placówkami medycznymi piastował także stanowisko wicewójta gminy Milejów i funkcję radnego tej gminy z ramienia PiS, a w poprzedniej kadencji był nieetatowym członkiem Zarządu Powiatu Łęczyńskiego.

W 2023 r. po raz kolejny stanął do konkursu na dyrektora puławskiej lecznicy, wygrał go i objął stanowisko na następne 5 lat. W ubiegłym roku jako szef SP ZOZ w Puławach zarobił 450 tys. zł. Wiosną z ramienia PiS z powodzeniem wystartował do Sejmiku Województwa Lubelskiego, w którym reprezentuje powiat łęczyński. Wybory te przyniosły również nieoczekiwaną zmianę układu sił w powiecie puławskim, w którym starostwo przejęła koalicja KO - PSL - Polski 2050.

W marcu zmarła prof. Elżbieta Starostecka, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, a w czerwcu Zarząd Województwa Lubelskiego, jako organ nadzorujący ogłosił konkurs na jej następcę. Chęć objęcia intratnej funkcji zgłosiło siedmiu kandydatów, w tym Piotr Rybak. I choć w przestrzeni publicznej już kilka dni temu pojawiła się informacja, że to właśnie on pokieruje jednym z największych szpitali na Lubelszczyźnie, to ani władze województwa, ani sam zainteresowany nie potwierdzają tej informacji.

Pytane o sprawę władze powiatu puławskiego, będące bezpośrednim przełożonym Rybaka informują, że żadna oficjalna informacja o jego wygranej w konkursie do starostwa nie dotarła, nie złożył również rezygnacji z zajmowanej funkcji, dlatego też nie podejmowano żadnych ruchów.

Jak nowy zarząd powiatu ocenia kondycję szpitala w Puławach i pracę dyrektora? - pytamy.

- Należy stwierdzić, że uzyskane wyniki finansowe wskazują, że prowadzone działania przez dyrektora, spowodowały poprawę funkcjonowania szpitala i jego płynności. W ostatnich latach jedną z ważniejszych inwestycji była termomodernizacja budynków szpitala. Sukcesywnie jest podnoszona jakość usług SP ZOZ w Puławach. Szpital wyposażany jest w lepszy sprzęt, co przekłada się na lepszą opiekę nad pacjentami. Wszystkie powyższe działania doprowadziły, że SP ZOZ w Puławach jest jednym z lepiej prosperujących podmiotów leczniczych w województwie lubelskim. Zatem pracę dyrektora Piotra Rybaka należy ocenić pozytywnie - mówi Piotr Rzetelski, Wicestarosta Puławski.

Fot.Dominik Kejik

Piotr Rybak kierowanie SP ZOZ w Puławach przejął w 2015 r. Funkcję sprawuje już drugą kadencję - w ubiegłym roku po raz kolejny stanął do konkursu na dyrektora puławskiej lecznicy.

Czy zatem jego odejście będzie stratą dla szpitala?

- Każdy ma prawo zmienić pracę, a obowiązkiem podmiotu tworzącego jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania SP ZOZ w Puławach - puentuje Piotr Rzetelski.

Marta Pietroń

Policyjna eskorta do szpitala. Mężczyzna został poparzony

Biała Podlaska: Policjanci komisariatu w Terespolu eskortowali toyotę, którą przewożony był mężczyzna poparzony przy obsłudze kombajnu.

W poniedziałek, 22 lipca w miejscowości Horbów Kolonia mł. asp. Piotr Czernik i sierż. Sławomir Ostapczuk wykonywali czynności w związku ze zgłoszoną wcześniej kolizją drogową.

- W pewnym momencie przejeżdżający obok kierowca osobowej toyoty poprosił ich o pomoc w szybkim i przede wszystkim bezpiecznym dotarciu do szpitala - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. - Z relacji mężczyzny wynikało, że wiezie poszkodowanego znajomego, który podczas obsługi kombajnu zbożowego poparzył twarz rozgrzanym płynem chłodniczym. Stan mężczyzny pogarszał się, a czas oczekiwania na przyjazd karetki był zbyt długi. Dlatego postanowił sam przewieźć poszkodowanego. Policjanci, wiedząc, że w takich sytuacjach liczy się każda minuta, błyskawicznie podjęli decyzję o eskorcie samochodu. Wykorzystując sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu, ruszyli w kierunku szpitala.

Dojechali do izby przyjęć bialskiego szpitala. Tam mężczyznę zajęli się lekarze, którzy udzielili mu pomocy.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Mł. asp. Piotr Czernik i sierż. Sławomir Ostapczuk

Była starosta dyrektorem u Marszałka. Będzie szefować muzeum

Danuta Smaga, radna powiatowa i była Starosta Puławski będzie kierować Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym. Stanowisko obejmie od połowy sierpnia.

PiS traci władzę w powiecie

Danuta Smaga z lokalnym samorządem jest związana od 2014 r. Wtedy to z ramienia Prawa i Sprawiedliwości weszła do Rady Powiatu Puławskiego, a następnie została wybrana na przewodniczącą rady. Z zawodu nauczyciel, pełniła jednocześnie funkcję dyrektora Gimnazjum w Gołębiu w gminie Puławy. W wyborach w 2018 r. ponownie zdobyła mandat radnej powiatowej, a następnie została starostą.

Jeszcze przed kwietniowymi wyborami sama zainteresowana potwierdzała, że będzie startować na radną wojewódzką. Jednak ostatecznie jej nazwisko nie znalazło się na listach do sejmiku województwa, a jedynie ponownie do powiatu i z 1 374 głosami znów znalazła się w składzie rady z nadzieją na reelekcję. Niestety, pierwsza sesja pokazała, że powiecie już nie PiS rozdaje karty. Mimo większości w radzie kandydatom ugrupowania nie udało się obsadzić żadnej funkcji. Klub musiał w dodatku zmierzyć się z wyłamem w swoich szeregach, dzięki czemu startujący z listy PiS Bogdan Krześniak dostał stanowisko w zarządzie powiatu, odtąd zarządzanym przez koalicję KO - PSL - Polska 20250. Kandydatura Danuty Smagi przepadła w głosowaniu na starostę, przegrała z kandydatką KO i ostatecznie musiała zadowolić się tylko stanowiskiem radnej. Potem była starosta próbowała sił w wyścigu do europarlamentu. Także bezskutecznie - zagłosowało na nią 2 024 wyborców.

Danuta Smaga od 2014 roku jest związana z samorządem powiatowym w Puławach. Najpierw pełniła funkcję przewodniczącej Rady Powiatu Puławskiego, potem została starostą, a teraz jest radną

Jest praca dla byłej starosty

Już jakiś czas temu w lubelskim mediach pojawiła się informacja, że działacze PiS, którzy stracili dotychczas piastowane funkcje, będą mogli liczyć na pomoc Marszałka Stawiarskiego (także PiS). Głośno mówiło się o tym, że Danuta Smaga miałaby zostać dyrektorem podległego Zarządowi Województwa Lubelskiego, Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, którym od września 2022 r. kieruje Izabela Andryszczyk. Jednak próżno było szukać potwierdzenia tych informacji w urzędzie marszałkowskim. Tymczasem w ubiegłym tygodniu ZWL podjął decyzję w tej sprawie. Jak wynika z informacji udostępnionych nam przez rzecznika Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Izabela Andryszczyk złożyła rezygnację z funkcji 24 lipca. W związku z tym Zarząd podjął uchwałę o jej odwołaniu ze stanowiska. Jej miejsce zajmie czasowo Marzena Brzezicka, powołana w 2023 r. zastępca dyrektora MNKD, dyrektor Muzeum na Zamku w Janowcu. Ale będzie szefować krótko, bo tylko do 13 sierpnia. Dzień później rządy obejmie Danuta Smaga, jako pełniąca obowiązki dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym od 14 sierpnia do 24 lipca 2025 r. Jak podaje portal Jawny Lublin, jej zastępcą ds. administracyjnych będzie Paweł Szabłowski, obecnie puławski radny miejski, a w przeszłości wiceprezydent Puław minionej kadencji, związany także z resortem edukacji za czasów Przemysława Czarnka.

Marta Pietroń

Politycy PiS będą mieć problem?

Doniesienie na Sobonia i Kamińskiego w sprawie wyborów kopertowych

REGION: Jest decyzja komisji śledczej ds. wyborów korespondencyjnych z 2020 roku. Wydała ona zgodę na przygotowanie zawiadomień do prokuratury o możliwości popełniania przestępstw.

Jak podaje Polsat News, w kontekście nadużyć i działania niezgodnego z prawem wymieniono między innymi europosła z Lubelskiego Mariusza Kamińskiego i byłego posła z naszego regionu Artura Sobonia.

Listę polityków PiS z województwa lubelskiego uzupełniają prezes PiS Jarosław Kaczyński, były szef MAP Jacek Sasin i Tomasz Szczegielniak, były premier RP Mateusz Morawiecki, szef KPRM Michał Dworczyk, a także wicemarszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Dominika Polonis

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Był fetor nie z tej ziemi nad zalewem. Kto rozlał śmierdzącą substancję?

POWIAT OPOLSKI: Ustala to policja. Kąpielisko w Chodlu na kilka dni zostało zamknięte.

Cuchnąca ciecz nieznanego pochodzenia rozlana została prawdopodobnie 21 lipca nad ranem w rejonie kąpieliska nad zalewem w Chodlu

Cuchnąca ciecz nieznanego pochodzenia rozlana została prawdopodobnie w niedzielę, 21 lipca, nad ranem w rejonie kąpieliska nad zalewem w Chodlu.

- Substancja miała silny, drażniący zapach. Rozlana została punktowo, na gruncie, przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu – mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Na nogi postawiona została straż pożarna oraz policja. Nad chodelski zalew przyjechała też grupa chemiczna z Lublina, która pobrała próbki do badań. Miały one na celu ustalenie, czy rozlana ciecz jest niebezpieczna dla życia lub zdrowia ludzi.

Wynik uspokoił wszystkich.

- Urządzenie, którym te próbki badano, nie wykryło niebezpiecznej substancji. Prawdopodobnie rozlany został środek na odstraszanie dzikich zwierząt – mówi st. kot Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Decyzją wójt w niedzielę (21 lipca) kąpielisko zostało zamknięte.

- W związku z tym, że nie wiemy, czy substancja ta dostała się do wody w zalewie, czy też nie, jako administrator tego terenu podjęłam decyzję o wywieszeniu czerwonej flagi i zamknięciu kąpieliska do odwołania – tłumaczy Karolina Rzedzicka.

Jednocześnie zwróciła się do sanepidu o ponowne przebadanie wody w zalewie pod kątem przydatności do kąpieli. Wyniki były zadawalające. Woda nadawała się do kąpieli. I od środy kąpielisko zostało ponownie otwarte.

Wójt powiadomiła też organy ścigania.

- Wczoraj czynności prowadzone były w kierunku zagrożenia zdrowia i życia ludzi. Ale mamy już informację, że nie było zagrożenia. W ciągu pięciu dni podejmiemy decyzję, w jakim kierunku prowadzić będziemy dalsze postępowanie. Na razie zbieramy dowody – usłyszeliśmy w poniedziałek od mł. insp. Krzysztofa Bijaka, zastępcy komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Karolina Rzedzicka, *wójt gminy Chodel*
- Substancja miała silny, drażniący zapach. Rozlana została punktowo, na gruncie, przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu

st. kpt Rafał Dobraczyński, *rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim*
- Urządzenie, którym te próbki badano, nie wykryło niebezpiecznej substancji. Prawdopodobnie rozlany został środek na odstraszanie dzikich zwierząt

Śmierć kierowcy na obwodnicy Lubartowa

Fot.PSP Lubartów

Honda po zderzeniu z ciężarówką stanęła w płomieniach. Kierowca zginął

Dym z płonącego samochodu był dobrze widoczny z cmentarza parafialnego w Lubartowie

Do śmiertelnego wypadku na obwodnicy Lubartowa doszło 22 lipca przed godz. 11. Jak podaje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, kierowca samochodu osobowego honda jadący obwodnicą Lubartowa w kierunku Lublina zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z ciągnikiem siodłowym mercedes benz. Ciężarówką kierował 57-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód osobowy zapalił się, jego kierowca poniósł śmierć na miejscu. Był to 36-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego.

Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

Na miejscu zdarzenia w akcji gaśniczej brały udział zastępy JRG Lubartów i OSP KSRG Nowodwór.

KPP w Lubartowie prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Marcin Kusyk

Ford uderzył renówkę w tył, auto wylądowało w rowie

Fot.ACH

Dwie osoby wymagały pomocy medycznej. Jedna zabrana została karetką do szpitala. To pasażer renault

W czwartek rano Ratoszynie Pierwszym (gm. Chodel) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

Około godziny 8.30 zderzyły się dwa samochody osobowe, renówka i ford. Oba na opolskich numerach rejestracyjnych.

Jak informuje dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, dwie osoby wymagały pomocy medycznej. Jedna zabrana została karetką do szpitala. To pasażer renault.

Z policyjnych, wstępnych ustaleń wynika, że do zderzenia doprowadził mieszkaniec gminy Chodel kierujący fordem.

- 30-latek nie zachował odpowiedniej odległości od renault i uderzył w jego tył - informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Renówką kierowała 31-letnia mieszkanka gminy Chodel. Jej nic poważnego się nie stało.

Po zderzeniu samochodów droga powiatowa Chodel - Ratoszyn była zablokowana.

Agnieszka Ciekot

REG

Jedna osoba ranna po czołowym zderzeniu opla z ciągnikiem rolniczym

Fot.Policja

37-letni mieszkaniec gminy Poniatowa z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciągnikiem class

GM. PONIATOWA: Do szpitala trafił 35-letni pasażer opla. Kierujący tym autem zjechał na przeciwległy pas ruchu i zaliczył czołowe zderzenie z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem.

Do groźnego wypadku doszło w poniedziałek wieczorem. Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że do wypadku doprowadził kierujący oplem.

- 37-latek z gminy Poniatowa z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciągnikiem class – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Razem z nim jechał 35-latek. Mężczyzna z obrażeniami ciała zabrany został do szpitala.

Policjanci przebadali alkomatem uczestników wypadku. Nie wszyscy byli trzeźwi. Badanie wykazało u kierującego oplem ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Pasażer opla też był pijany. Trzeźwy był tylko kierujący ciągnikiem, 29-latek z gminy Wojciechów.

37-latek póki co trzeźwieje w policyjnej izbie zatrzymań. Jak dojdzie do siebie usłyszy zarzuty.

Agnieszka Ciekot - Hunek

eprasa.pl bdd26583eb

Głośna sprawa zwolnionego z Zarządu Dróg Miejskich

Zwolniony z pracy kierownik chciał 16 tys. zł odszkodowania. Przegrał, bo pracodawca miał dowody ze śledzenia przez GPS

Łuków: Pan Łukasz nie otrzyma odszkodowania za zwolnienie z pracy. Sąd Okręgowy oddalił wcześniejszy wyrok. Kluczowym dowodem okazał się monitoring GPS w samochodzie służbowym.

Pan Łukasz zwolniony z pracy

Pan Łukasz był zatrudniony w Zarządzie Dróg Miejskich w Łukowie od 2007 roku. Ostatnio pełnił funkcję kierownika działu. W listopadzie 2022 roku, pan Łukasz otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Zarząd Dróg uzasadniał decyzję wielokrotnymi naruszeniami obowiązków pracowniczych.

Zarzuty wobec pracownika poparte GPS-em

ZDM zarzucał pracownikowi m.in. wykorzystywanie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy, bez zgody pracodawcy. Chodziło o m. in. przewożenie dziecka z przedszkola do domu. Zarzut został poparty analizą lokalizatora GPS zainstalowanego w samochodzie służbowym. Zarząd wskazywał na naruszenie zarządzenia, dotyczącego wykorzystywania samochodu służbowego wyłącznie do celów służbowych. A także wpisywania nieprawdziwych danych w ewidencji użytkowania pojazdów. Pan Łukasz argumentował użycie samochodu tym, że potrzebował samochodu do codziennej opieki i rehabilitacji nad jego niepełnosprawnym synem.

Pi
burmistrz Łukowa

Grillowali mnie. Czy teraz usłyszę - przepraszam?

- Wyrok Sądu Okręgowego to z jednej strony triumf sprawiedliwości, a z drugiej przestroga przed zbyt wczesnym ferowaniem wyroków przez niektóre osoby pełniące funkcje publiczne. Fakt zwolnienia z ZDM łamiącego prawo pracownika bardzo szybko i z wielkim animuszem próbowali wykorzystać niektórzy radni poprzedniej kadencji, którzy dostali przysłowiowy „kij" i próbowali uderzyć w nim burmistrza, który powiedział wprost, co myśli o osobach łamiących przepisy. Przypomnijcie sobie Państwo, jakie słowa padały w moim kierunku i jak próbowano politycznie wykorzystać łamanie prawa przez zwolnionego pracownika. Czy dzisiaj te osoby powiedzą „przepraszam", albo czy przynajmniej wycofają się z wypowiadanych wówczas słów? Szczerze w to wątpię. Tak „grillowano" burmistrza po pewnych prawdziwych słowach, wypowiedzianych w Szkole Podstawowej nr 5, tak próbowano sobie poużywać po zwolnieniu łamiącego przepisy pracownika w ZDM

Pracownik żąda 16 300 zł odszkodowania

- Złożyłem wniosek do Sądu Pracy. Nie wnioskowałem o przywrócenie do pracy, ale o wypłatę odszkodowania, za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy - relacjonował na łamach „Wspólnoty Łukowskiej" pan Łukasz. Wnosił o 16 300 zł odszkodowania.

Sąd: naruszenie prawa pracownika do prywatności

Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione z kilku powodów. Przede wszystkim, wskazał na brak skonkretyzowanych przyczyn naruszeń obowiązków pracowniczych. Sąd zwrócił uwagę na niewłaściwe poinformowanie powoda o monitorowaniu jego działań poprzez GPS zainstalowany w samochodzie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, pracodawca ma obowiązek poinformować pracownika o wprowadzeniu monitoringu oraz o jego zakresie, celach i sposobie monitorowania. W tym przypadku, Pan Łukasz nie został indywidualnie poinformowany o uruchomieniu systemu GPS, co zdaniem sądu stanowiło naruszenie jego prawa do prywatności. Sąd uznał, że naruszenia regulaminu były niewielkie i dotyczyły jedynie pięciu przypadków przewożenia dziecka z przedszkola. Sąd stwierdził, że skala tych naruszeń była zbyt mała, aby uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę. W związku z tym, zasądził na rzecz powoda odszkodowanie 15 300 złotych.

15 300 zł
odszkodowania zasądził Sąd Rejonowy

Spr w na bur

O sprawie informowaliśmy w listopadzie 2023 roku. Był to temat wielokrotnie poruszany podczas sesji Rady Miasta, m.in. przez byłych radnych Leonarda Baranowskiego i Roberta Dołęgę. Sprawa została również podniesiona podczas jednej z debat przed wyborami samorządowymi, gdy Piotr Płudowski został zapytany przez jednego z kontrkandydatów, czy przeprosił już pracownika ZDM za zwolnienie

> **Burmistrz:** *Co więcej, ten pan sam przyznał się do tych haniebnych czynów*

Apelacja i wyrok Sądu Okręgowego

Zarząd Dróg Miejskich złożył apelację od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał rację apelującemu i zmienił wyrok. Wskazał, że użycie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy, bez zgody pracodawcy, stanowiło naruszenie regulaminu pracy i wewnętrznych przepisów Zarządu Dróg. Dodatkowo, jako kierownik działu, powód powinien dawać dobry przykład innym pracownikom, co dodatkowo obciążało jego odpowiedzialność za przestrzeganie regulaminu. Sąd podkreślił, że pracownik naruszył również inne wewnętrzne przepisy, w tym obowiązek uzyskania zgody pracodawcy na opuszczenie stanowiska pracy. Sąd Okręgowy uznał również, że zarzuty dotyczące składania fałszywych oświadczeń w ewidencji użytkowania pojazdów służbowych były uzasadnione. Powód wpisywał nieprawdziwe dane dotyczące tras przejazdu samochodem służbowym, co stanowiło naruszenie obowiązków pracowniczych i podważało zaufanie pracodawcy do pracownika.

ZDM nie musi płacić odszkodowania, pracownik zwróci 5 tys. zł

Wyrok sądu oznacza, że Zarząd Dróg Miejskich nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania panu Łukaszowi. Ponadto, powód jest zobowiązany do zwrotu otrzymanych już 5 100 złotych.

Pan Łukasz złoży skargę do Sądu Najwyższego

Decyzja Sądu Okręgowego w Lublinie nie zamyka drogi panu Łukaszowi do dalszych działań prawnych. Powód może złożyć skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. W rozmowie ze „Wspólnotą Łukowską" pan Łukasz zapowiedział, że będzie podejmować ten krok.

Burmistrz Płudowski: Argumenty strony zdemaskowane

- Z dużą satysfakcją mogę poinformować, że wyrok Sądu Okręgowego potwierdził rację Zarządu Dróg Miejskich w tej batalii prawnej. Wyrok jednoznacznie dowodzi, że stanowisko firmy było absolutnie słuszne, a argumenty strony przeciwnej zostały zdemaskowane jako bezzasadne. Sąd jednoznacznie uznał, że zwolniony z ZDM pracownik swoim zachowaniem jawnie i umyślnie złamał wewnętrzne przepisy, co w pełni uzasadniało decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę. Co więcej, ten pan sam przyznał się do tych haniebnych czynów, potwierdzając, że działał bez zgody i wiedzy pracodawcy - tak wyrok sądu skomentował burmistrz Łukowa. - Na szczęście Sąd Okręgowy w Lublinie szczegółowo przeanalizował dowody, w tym nagrania z lokalizatora GPS, które bezsprzecznie ujawniły wykorzystywanie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy. Takie rażące naruszenie wewnętrznych przepisów jest absolutnie niedopuszczalne, a wyrok Sądu jest nie tylko wygraną ZDM, ale także wygraną wszystkich, którzy wierzą w przestrzeganie prawa i uczciwość w miejscu pracy, zwłaszcza przez osoby na kierowniczych stanowiskach. Ja jako burmistrz dalej nie będę tolerował łamania przepisów, bezprawnych działania i łamania zasad, a wyrok Sądu Okręgowego niech będzie jasnym sygnałem, że każdy, kto dopuści się takich działań, poniesie konsekwencje - zakończył Piotr Płudowski.

Patryk Pytlak

Nastolatek uciekał motocyklem przed policją. Potrącił funkcjonariusza

Puławy: Dwa zarzuty za przestępstwa i mandaty na kwotę 5100 zł - to konsekwencje dla 17-latka. Nie mając uprawnień do kierowania, jechał motocyklem, a na sygnały dawane przez umundurowanego policjanta zareagował ucieczką, potrącając funkcjonariusza.

Fot. KPP Puławy

Kierujący suzuki 17-latek był trzeźwy, ale nie posiadał prawa jazdy, a motocykl tablicy rejestracyjnej

W czwartek (25 lipca) policjanci z puławskiego Wydziału Ruchu Drogowego kontrolowali pojazdy w miejscowości Stary Pożóg w gminie Końskowola.

- Widząc nadjeżdżający motocykl marki Suzuki, który nie miał włączonych świateł, policjant wyszedł na pas ruchu motocyklisty, dając sygnał do zatrzymania pojazdu. Początkowo motocyklista zwolnił, zjechał do krawędzi jezdni po czym nagle przyspieszył ruszając w kierunku policjanta. Funkcjonariusz odskoczył żeby nie zostać potrąconym, ale został uderzony lusterkiem motocykla. Kierujący jednośladem odjechał, nie zatrzymując się mimo sygnałów dawanych mu przez umundurowanego funkcjonariusza - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Policjanci ruszyli za nim. Kilkaset metrów dalej, w polnej drodze, zajechali motocykliście z drugiej strony drogę, zatrzymali uciekiniera. Okazało się, że kierujący suzuki 17-latek jest trzeźwy, ale nie posiada prawa jazdy, a motocykl tablicy rejestracyjnej. Brak prawa jazdy 17-latek podał jako przyczynę ucieczki. Był przekonany, że jeżdżąc motocyklem bez tablicy rejestracyjnej, w razie kontroli ucieknie policjantom nie ponosząc konsekwencji.

- Jego błędne rozumowanie doprowadziło do tego, że trafił do policyjnego aresztu i będzie odpowiadał za dwa przestępstwa - naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Poza tym został ukarany mandatami karnymi w łącznej kwocie 5100 złotych za m.in. spowodowanie zdarzenia drogowego. Będzie także odpowiadał za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień. Odrębne materiały w tej sprawie trafią niebawem do sądu. 17-latkowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Kuria bliżej budowy gigantycznej farmy fotowaltaicznej w powiecie lubartowskim. Władze gminy sceptyczne

Spółka, w której udziałowcem jest m.in. Archidiecezja Lubelska, po bojach prawnych ma już pozytywną decyzję środowiskową. - Mamy nadzieję, że przekonają się do niej lokalni urzędnicy - liczy ks. dr Adam Jaszcz, rzecznik kurii.

Ks. dr Adam Jaszcz,
rzecznik archidiecezji lubelskiej
- Wiele osób jest zainteresowanych powstaniem takiej farmy, ponieważ skorzystają na niej właściciele dzierżawionych gruntów

Roman Adamczyk,
wójt gminy Michów
- Jeszcze jako przewodniczący Rady Gminy uważałem, że to jest zła lokalizacja, farma w takiej wielkości nie jest nam potrzebna

Ponad rok temu z władzami gminy Michów oraz z jej mieszkańcami zaczęły się rozmowy dotyczące budowy farm fotowoltaicznych. O ich budowę zabiegało dwóch inwestorów jeden z nich to Ikea, a drugi to spółka RW, której udziałowcem jest m.in. Archidiecezja Lubelska.

Plany Kurii w Mejznerzynie i Michowie

Przypomnijmy, że jedna inwestycja dotyczyła miejscowości Mejznerzyn. Miała tam powstać farma o mocy 100 MWp na powierzchni około 118 hektarów. A druga, mniejsza miała zająć około 28 hektarów łącznie z powierzchnią linii energetycznych, o mocy 25 MWp a jej lokalizacja to Michów Wieś.

Z budową obydwu farm wiązało się wiele korzyści, tak przynajmniej przekonywał Waldemar Gąsior ze spółki RW, który pośredniczył w rozmowach z władzami gminy jak również z mieszkańcami miejscowości, gdzie miałyby powstać owe farmy. Spośród korzyści jakie wyliczał miliony z podatków. Powstanie farm miało także zachęcić inne firmy nie tylko polskie ale i zagraniczne, do inwestowania i budowania swoich przedsiębiorstw właśnie na tym terenie. Co więcej wiarygodność inwestycji miał podkreślić udział Kurii w tym przedsięwzięciu, która także miała czerpać korzyści poprzez dostarczanie całej Archidiecezji Lubelskiej energii elektrycznej.

Wójt odmawia, ale przegrywa

Gmina sceptycznie podeszła do budowy farm w obydwu miejscowościach i zostały wydane negatywne opinie środowiskowe, od których inwestorowi przysługiwało odwołanie. Jak mówi wójt Roma Adamczyk, w przypadku inwestycji w Michowie inwestor nie podjął takich kroków.

Jeśli chodzi o budowę farmy w Mejznerzynie to firma zaskarżyła decyzję wójta odwołując się do odpowiednich organów. Te uznały, że decyzja wójta była błędna.

22 marca 2024 roku urzędujący wówczas wójt Janusz Jankowski wydał więc pozytywną opinię środowiskową otwierając tym samym furtkę do budowy farmy w Mejznerzynie.

Przedsięwzięcie jednak nie będzie obejmowało planowanych na początku 118 hektarów tylko 91,8 ha.

Jakie są dalsze kroki w kierunku budowy farmy? - spytaliśmy rzecznika archidiecezji lubelskiej.

- Odbieramy dużo pozytywnych sygnałów od lokalnej społeczności. Wiele osób jest zainteresowanych powstaniem takiej farmy, ponieważ skorzystają na niej właściciele dzierżawionych gruntów. Mamy nadzieję, że przekonają się do niej lokalni urzędnicy. Sukces projektu to również plan zagospodarowania terenu uwzględniający farmę i wiele innych kwestii formalnych. Prowadzone są rozmowy w tej sprawie dające pewne nadzieje, że farma w przyszłości powstanie - odpowiada ks. dr Adam Jaszcz.

Znowu ważna decyzja rękach urzędu

Jak mówi nowy wójt gminy Michów Roman Adamczyk, inwestor powinien teraz złożyć wniosek o warunki zabudowy. Jeśli zostanie złożony, będzie on przez gminę rozpatrywany. Tereny, na których miałaby powstać farma, należą do osób prywatnych, firma miałby je wydzierżawić. W momencie składania wniosku o warunki zabudowy, inwestor nie musi być jeszcze dysponentem gruntów, to jest niezbędne dopiero przy wystąpieniu o pozwolenie na budowę. Wójt jednak sceptycznie podchodzi do budowy farmy.

- Jeszcze jako przewodniczący Rady Gminy uważałem, że to jest zła lokalizacja, farma w takiej wielkości nie jest nam potrzebna - mówi.

Podkreśla, że teren, na którym ma powstać farma, w studium zagospodarowania przestrzennego jest zapisany jako tereny rolne. Na razie jeszcze nie wprowadzono tego zapisu do planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli tak się stanie, budowa farmy nie będzie możliwa.

IKEA szuka gruntów

Z kolei szwedzka firma IKEA, drugi inwestor, miała koncepcję budowy farmy fotowoltaicznej połączonej z wiatrakami, znajdującymi się na terenie gminy, których to jest właścicielem. Chodziło tu o stworzenie tzw. hybrydy czyli produkcji prądu z wiatru i z paneli fotowoltaicznych. Firma szuka w promieniu 7 km od swojej farmy wiatrowej gruntów o pow. 5-7 ha, które mogłaby wykupić od rolników i tam założyć instalacje fotowoltaiczne by móc potem zrobić przyłącze z wiatrakami. Tutaj jak przekazał nam w rozmowie wójt gminy Michów Roman Adamczyk: rozmowy przedstawicieli firmy z właścicielami gruntów cały czas trwają więc jeśli dojdzie między nimi do porozumienia, to taka inwestycja ma jak najbardziej rację bytu ale tylko na warunkach lokalnej społeczności.

Anna Nowicka, Marcin Kusyk

Uciekła z piątką dzieci od przemocy, teraz zbiera pieniądze na remont domu

Dom jest nieduży, ale najważniejsze dla członków rodziny jest to, że będą się czuli w nim bezpiecznie. Na poddaszu mają powstać pokoje dla dzieci

Gm. Siemień: Samotna matka i piątka dzieci marzą tyko o ciszy, spokoju i mieszkaniu w normalnych warunkach. Jak to zazwyczaj bywa, na drodze do pełni szczęścia rodziny stanęły finanse.

Pani Anna samotnie wychowuje piątkę dzieci. Los nie obchodził się z nimi łaskawie, głównym problemem była przemoc domowa. Kiedy jednak ojciec dzieci wylądował w więzieniu, pojawiła się iskierka nadziei na lepsze jutro dla Anny i jej dzieci.

- Musiałam na nowo zorganizować życie sobie i dzieci, a przede wszystkim zapewnić im nowy dom. Zamieszkaliśmy tymczasowo w domu brata męża, niestety wszechobecny grzyb sprawia, że dzieci częściej chorują. Najstarsza córka jest alergikiem, często musimy jeździć z nią do szpitala z powodu wysypki czy duszności - mówi kobieta.

Pani Anna ma dom po rodzicach, który udało się jej przepisać na siebie i zaczęła go remontować, niestety nie jest w stanie udźwignąć tego finansowo.

- Marzeniem dzieci jest zamieszkać tam, zanim ojciec wyjdzie z więzienia. Nie ukrywam, że te najmłodsze się go boją - dodaje pani Anna.

- Wspieramy tę rodzinę, jak możemy - mówi Jolanta Antoniuk, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemieniu. - Pani Anna korzysta z naszej pomocy i w pełni na nią zasługuje. Pomimo trudności życiowych wykorzystuje wszystkie szanse, by żyło się im lepiej. Może znajdą się chętni, by pomóc tej rodzinie.

Na stronie internetowej *Pomagam.pl* powstała zbiórka pieniędzy, które mają zostać przeznaczone na remont domu. Pani Anna ma nadzieję, że znajdą się też chętne osoby, które zechcą podarować materiały do wykończenia domu. Brakuje wszystkiego: płyt, paneli, farby.

Link do zbiórki - https://pomagam.pl/7bwffp.

ema

Policjanci jechali na akcję. Za chwilę sami potrzebowali pomocy

Gm. Międzyrzec Podlaski: 22 lipca w Rzeczycy jadący na sygnale radiowóz policyjny zderzył się z innym samochodem osobowym. Cztery osoby trafiły do szpitala.

Fot. FB: Bialska Policja

Do zdarzenia doszło 22 lipca w Rzeczycy

Policjanci zmierzali do miejsca wypadku, do którego doszło w poniedziałek około godziny 16:30 na ulicy Radzyńskiej w Rzeczycy. Zderzyły się tam skoda enyaq i renault scenic. Kilka minut po tym zdarzeniu policyjny opel astra, spieszący na miejsce kolizji, uderzył w suzuki vitara.

Bialska policja poinformowała, że radiowóz używał sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Rzeczniczka bialskiej policji przekazała, że według wstępnych ustaleń, kierowca suzuki, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu radiowozowi, co doprowadziło do zderzenia.

W wyniku wypadku poszkodowane zostały cztery osoby: dwaj policjanci oraz kierowca i pasażer suzuki.

rg

REG

eprasa.pl bdd26583eb

80 lat temu w Lublinie. Wyzwolenie od Niemców..., ale czy pełna wolność?

Po kilkudniowych walkach Niemcy zostali z Lublina wypędzeni. W walce o miasto u boku Armii Czerwonej stawały też oddziały Armii Krajowej. A co się stało z polskim podziemiem po wyparciu Niemców?

Fot.wikipedia

Polskie podziemie szykowało się do ataku na Lublin. W rejonie Lublina mobilizował się 8. Pułk Piechoty Legionów AK dowodzony przez kpt. Konrada Schmedinga „Młota". W samym Lublinie szykował się do walki konspiracyjny garnizon miasta. Polscy konspiratorzy włączyli się do walki o Lublin, atakując mniejsze placówki niemieckie, chronili ważne obiekty przed zniszczeniem. Na zdjęciu żołnierze AK w Lublinie, lipiec 1944 r.

Latem 1944 r. Niemcy cofali się na całej linii. Ich Grupa Armii „Środek" poniosła klęskę w wyniku ofensywy radzieckich Frontów Białoruskich. Co prawda chwilowo wytraciły one impet w wyniku strat, ale w połowie lipca ruszył 1. Front Ukraiński. Tym razem ciężkie straty poniosła niemiecka Grupa Armii Północna Ukraina. Do natarcia ruszyło też prawe skrzydło 1. Frontu Białoruskiego dowodzonego przez marszałka Konstantego Rokossowskiego. W rejonie Brześcia zaistniała szansa na kolejne zwycięstwo - okrążono niemiecką 2. Armię. Wystarczyło tylko domknąć kocioł. Wtedy nadszedł rozkaz Stalina: radziecka 2. Armia Pancerna dowodzona przez generała Siemiona Bogdanowa ma natychmiast atakować Lublin. Była to jedna z najsilniejszych armii radzieckich, składała się m.in. z trzech korpusów pancernych - 3,8 i 16.

Na rozkaz Stalina przed świtem 22 lipca radzieckie wojska rozpoczęły natarcie w kierunku Lublina. Z punktu widzenia wojskowego była to decyzja nieracjonalna

Rozkaz opanowania Lublina był dla dowódcy Frontu i Armii niespodzianką - szansa na domknięcie kotła i zniszczenie niemieckiej 2. Armii skierowanie wojsk na Lublin przepadła, Niemcy zdołali się z okrążenia wydostać. Wszyscy dowódcy zdawali sobie sprawę, że rozkaz Stalina z 21 lipca o opanowaniu Lublina nie ma uzasadnienia wojskowego, ale ponieważ zarówno Rokossowski jak i Bogdanow w latach czystki w Armii Czerwonej poznali smak śledztwa i obozu - żaden z nich nie oponował.

Sam Stalin też zdawał sobie sprawę, że z czysto wojskowego punktu widzenia rozkaz z 21 lipca jest bezzasadny, dlatego w rozkazie dodano wyjaśnienie: „Wymaga tego interes demokratycznej i niepodległej Polski". Ów „interes" wiązał się z utworzeniem 20 lipca w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego - proradziecki organ, mający stanowić konkurencję dla legalnego Rządu RP na uchodźstwie, przebywającego w Londynie.

2. Armii Pancernej podporządkowany został także 7. Korpus Kawalerii Gwardii. Przed świtem 22 lipca radzieckie wojska rozpoczęły natarcie w kierunku Lublina. Sforsowały Wieprz, na poważniejszy opór niemiecki natrafiając w rejonie Puchaczowa.

Mord na Zamku

Jeszcze w tym dniu późnym popołudniem radziecka 50. Brygada Pancerna atakowała Lublin od strony Sławinka, ale została powstrzymana silnym niemieckim ogniem. 22 lipca nie udało się zdobyć Lublina, generał Bogdanow wydał rozkaz do ataku w dniu następnym.

Radzieckie natarcie na Lublin dało Niemcom asumpt do likwidacji więzienia na Zamku. Przebywało tam jeszcze około 1400 więźniów. Specjalne komando dowodzone przez SS Hauptsturmfuhrera Hermana Worthoffa przybyło na zamek. Na jego rozkaz strażnicy otwierali cele, oprawcy otwierali ogień do więźniów. Ci jednak kryli się przed kulami, Niemcy wyznaczyli więc jedną z cel na miejsce egzekucji. Wprowadzano więźniów, którym strzelano w tył głowy. Wciągu dwóch godzin zamordowano około 300 więźniów. Mord przerwał rozkaz natychmiastowej ewakuacji. Niemcy wyjechali, polscy strażnicy otworzyli cele. Uwolnili około 1000 ocalałych więźniów. Na Zamek natychmiast przybyły tłumy mieszkańców Lublina, w tym członkowie PCK. Dzięki temu udało się uratować niektórych rannych więźniów.

Armia Krajowa w walce o Lublin

Tempo radzieckiego natarcia było zaskoczeniem dla Armii Krajowej. Polskie podziemie szykowało się do ataku na Lublin, w rejonie Lublina mobilizowały się 8. Pułk Piechoty Legionów AK dowodzony przez kpt. Konrada Schmedinga „Młota". W samym Lublinie szykował się do walki konspiracyjny garnizon miasta. Polscy konspiratorzy włączyli się do walki o Lublin, atakując mniejsze placówki niemieckie, chronili ważne obiekty przed zniszczeniem.

Norbert Bączyk, historyk opisujący walki o Lublin w lipcu 1944 r., w swoim artykule w piśmie „Militaria XX wieku" z 2006 r. wśród akcji AK w Lublinie wymienia obrzucenie granatami Deutches Haus (hotel Lublinianka), walki z Niemcami na ul. Narutowicza, Peowiaków, Lubartowskiej. Armia Krajowa atakowała dworzec kolejowy, opanowała cukrownię przy ul. Krochmalnej, elektrownię, stację wodociągową. W czasie ataków radzieckich na miasto żołnierze AK służyli jako przewodnicy, zdarzało się, że zastępowali poległych oficerów radzieckich. Wśród żołnierzy AK walczących w mieście byli też „cichociemni" - spadochroniarze Armii Krajowej wyszkoleni w Wielkiej Brytanii i zrzucani do kraju. Wymieniani są por. Zdzisław Luszkowicz „Szakal", ppor. Czesław Rosiński „Jaskółka" dowodzący plutonem 8. Pułku Piechoty Leg. AK, kpt. Jan Walter „Cyrkiel", szef służby saperskiej okręgu AK Lublin.

Lublin zdobyty

23 lipca 2. Armia Pancerna przystąpiła do szturmu Lublina po 20-minutowym przygotowaniu artyleryjskim. Wojska radzieckie miały zdecydowaną przewagę nad broniącą się w Lublinie częścią niemieckiej 26. Dywizji Piechoty. Mimo to atak ze Sławinka w kierunku placu Łokietka po osi aleje Racławickie - Krakowskie Przedmieście załamał się. Niemcy strzelali do czołgów z Panzerfaustów i dział przeciwpancernych, wiele budynków było zamienionych w punkty oporu.

W uwolnionym od okupanta mieście ujawniły się polskie władze podziemne i Armia Krajowa. Jednocześnie w mieście instalowała się władza radziecka i jej sojusznicy z PKWN

Nie powiódł się też atak 60. Brygady Pancernej Gwardii od strony Rudnika i Ponikwody. Część czołgów dotarła do placu Łokietka i ul. Królewskiej, ale została zniszczona. Załamały się też ataki z północnego wschodu i wschodu. W walkach został ranny gen. Bogdanow. Zastąpił go gen. Aleksiej Radzijewski. Na pomoc nadciągnęły kolejne oddziały radzieckie, po zmroku 23 lipca ataki cały czas były kontynuowane. 8. Korpus atakował z północy i wschodu, rano silny oddział 58. Brygady Pancernej Gwardii uderzył od południa. Nacierał w kierunku centrum miasta, co spowodowało, że Niemcy uznali dalszą obronę za niemożliwą. Zaczęli się wycofywać w kierunku Kraśnika. W niektórych miejscach bronili się nadal, ostatecznie oczyszczono Lublin z Niemców rano 25 lipca.

NKWD rządzi

W uwolnionym od okupanta mieście ujawniły się polskie władze podziemne i Armia Krajowa. 25 lipca oddziały AK zajęły magazyny wojskowe i pocztę. Działalność w magistracie rozpoczęła Miejska Rada Jedności Narodu, ujawniła się Delegatura Rządu z delegatem Władysławem Cholewą na czele. Ogłosił on objęcie władzy w Lublinie. Ujawnił się komendant Okręgu AK Lublin, płk Kazimierz Tumidajski „Marcin". Służbę porządkową w mieście pełnił Państwowy Korpus Bezpieczeństwa.

Jednocześnie w mieście instalowała się władza radziecka i jej sojusznicy z PKWN. Radzieckim komendantem wojennym Lublina został gen. Iwan Senczyłło, powołana została komenda miasta z ramienia wojsk gen. Żymierskiego - jej szefem został gen. Jan Mierzycan. Przedstawiciele nowej władzy początkowo unikali rozwiązań siłowych. Radziecki generał Władimir Kołpakczi prowadził rozmowy z pułkownikiem Tumidajskim. Postawił mu warunek: albo wstąpienie do armii Żymierskiego, albo rozbrojenie oddziałów AK. Pułkownik dochował wierności legalnemu rządowi i zdecydował się na rozbrojenie podległych mu oddziałów. 27 lipca pułkownik wydał ostatni rozkaz do swoich podkomendnych. 28 lub 29 lipca został aresztowany przez NKWD.

Współpraca z komunistami, albo zesłanie

29 lipca do radzieckiego dowództwa został wezwany Delegat Rządu Władysław Cholewa. Gen. Kołpakczi zażądał rozbrojenia PKB. Dwa dni później Cholewa znowu został wezwany na rozmowę, tym razem z przedstawicielami PKWN. W rozmowie uczestniczyli Hilary Minc, Bolesław Drobner i Stanisław Kotek-Agroszewski. Próbowali nakłonić Cholewę do zerwania z Rządem RP i przejścia na stronę PKWN, delegat zdecydowanie odmówił. Wobec jego postawy na rozkaz radzieckiego generała Bielajewa przewieziono go do Chełma, gdzie do współpracy z PKWN i ZSRR usiłowali go nakłonić generał NKWD Żukow, potem Edward Osóbka-Morawski i Andrzej Witos z PKWN (chociaż Witos w czasie tego spotkania był raczej biernym świadkiem). Rozmowa skutku nie przyniosła, Cholewa zdecydował się jednak na zawieszenie Delegatury Rządu. 3 sierpnia Władysław Cholewa został aresztowany przez NKWD. Wraz z innymi osobami, m.in. pułkownikiem Tumidajskim, 6 sierpnia został wywieziony do ZSRR.

Władysław Cholewa wrócił do Polski w listopadzie 1947 r., a zmarł w 1962 r. Pułkownik Kazimierz Tumidajski w obozie w Skopinie pod Riazaniem, protestując przeciw bezprawnemu uwięzieniu w czerwcu 1947 r., stanął na czele strajku głodowego. 4 lipca podczas próby przymusowego karmienia został uduszony.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Witamy na świecie

Aleksander Reszka, Rokitno
21.07.2024, godz. 00:05, 3260 g, 54 cm
Rodzice: Edyta i Łukasz
Rodzeństwo: Szymon 9 l., Antosia 2,5 r., Hania 1 r.

Gabrysia Ceniuk, pow. bialski
ur. 25.07.2024, godz. 12:10, 3200 g, 53 cm
Rodzice: Agnieszka i Piotr

Synek Pauliny i Tomka, Polubicze Dworskie
ur. 21.07.2024, godz. 00:05, 3510 g

Marcel Serwejuk, Lubartów
ur. 23.07.2024, godz. 02:38, 3350 g, 55 cm
Rodzice: Wioleta i Mateusz

Mieczysław Rola, Pieńki, gm. Serokomla
ur. 24.07.2024, godz. 13:17, 5260 g, 59 cm
Rodzice: Klaudia i Grzegorz
Rodzeństwo: Julia 11 l., Wojtek 9 l., Gabrysia 6 l., Józio 5 l.

Borys Żukowski, Nowy Pawłów
ur. 24.07.2024, godz. 17:15, 2960 g, 54 cm
Rodzice: Emilia i Karol
Rodzeństwo: Blanka

Filip Związek, Pałecznica
ur. 25.07.2024, godz. 17:14, 3560 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Robert
Rodzeństwo: Karol 6 l. oraz Antoś 3 l.

Julia Marchwiak, Olszewnica
ur. 23.07.2024, godz. 14:30, 4080 g, 60 cm
Rodzice: Agata i Krzysztof
Rodzeństwo: Bartosz 3 l.

Marcel, Wola Osolińska
ur. 21.07.2024, godz. 13:30, 2670 g, 55 cm
Rodzice: Łukasz i Karolina
Rodzeństwo: Szymon, Kuba

Zuzanna Woźniak, Lubartów
ur. 20.07.2024, godz. 18:32, 3350 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Piotr
Rodzeństwo: Lena 9 l. i Antonina 2 l.

Martyna Gryczka jest już zajęta. Szymon był jej pisany

Wielokrotna medalista mistrzostw Polski, Pucharów Polski oraz Akademickich Mistrzostw Polski w zapasach jest już zajęta.

Martyna Gryczka wstąpiła w związek małżeński. O jej rękę poprosił Szymon Szczygielski. Ślub odbył się w Jedlance, zaś wesele w Parisel Palace Leśne Zacisze w Klimkach. Wśród zaproszonych gości nie mogło zabraknąć trenera młodej - Ryszarda Wałachowskiego. Zabawa trwała do białego rana. Nie inaczej było z poprawinami.

Młodzi poznali się w 2017 roku podczas Studniówki. - Jakoś po roku Szymon zobaczył mnie na ulicy. Skojarzył mnie, że skądś się znamy. Zaczepił mnie, napisał i tak jesteśmy do dzisiaj - mówi Martyna.

Niecodzienna jest historia ponownego spotkania. Szymon dostał mandat i jechał jako pasażer. Miał czas, by obserwować wszystko, co dzieje się wokół niego. Zauważył Martynę. Spotkali się, zakochali się i wspólnie udali się w podróż do końca życia. Ich świadkiem była młoda gwiazda disco polo. W tym wyjątkowym dniu śpiewał swoje największe przeboje nowożeńcom.

Młodej parze życzymy wszystkiego, co najlepsze, a potomkom kontynuacji medalowych wyczynów mamy.

mp

REG

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Zuzia, Iza Jurak, Puławy

Riczi, Marcin Pawłowski

Rubinka, Ola Jurak, Puławy

Skiper, Marcin Pawłowski

Jacek, kot Sołtysów, Rudka Starościańska

Doris, Oliwia Walczyk, Ratoszyn

Moździerz, Ola Jurak, Puławy

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

przyjdź do redakcji

wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)

wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

eprasa.pl bdd26583eb

Walery Pisarek (1931-2017) - profesor, który całe pokolenia uczył poprawnej polszczyzny (cz. III)

Zawsze pamiętał o rodzinnym dworku w Jaszczowie

Mało było w polskiej powojennej humanistyce postaci tak charakterystycznych, jak profesor Pisarek. Imponująca siwa broda, malowniczy beret, niepowstrzymana energia, kreatywność oraz poczucie humoru, które czyniły go nie tylko świetnym wykładowcą i rozmówcą, ale też motorem takich potężnych przedsięwzięć jak Ogólnopolskie Dyktando czy ustawa o języku polskim. A wszystko zaczęło się w nadwieprzańskim Jaszczowie.

Spędzający rajskie dzieciństwo w nabytym przez rodziców dworze chłopiec po wojnie poszedł do gimnazjum. Nieokiełznany temperament, patriotyczne wychowanie oraz rodzinna tradycja uczestniczenia w niepodległościowych konspiracjach wpakowały go w kłopoty. W 1946 znalazł się na pół roku w ponurej wieży Zamku Lubelskiego z zarzutem zakładania organizacji niepodległościowej oraz posiadania broni.

W jednym baraku ze zbrodniarzami wojennymi

Zwolniony dzięki amnestii ukończył szkołę i dostał się na wymarzoną polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1951 roku znowu trafił za kraty, tym razem z poważnym wyrokiem. Po nieludzkim, połączonym z poważnym biciem śledztwie, najpierw skazano go na sześć, potem cztery lata więzienia. Najpierw znalazł się w cieszącym się makabryczną opinią krakowskim więzieniu na Montelupich, potem w Wiśniczu, wreszcie w barakach dawnego podobozu KL Auschwitz, gdzie siedział razem z odsiadującymi długie wyroki esesmanami z załogi.

Z kilofem i na kolanach

Młodzieniec, licząc na skrócenie wyroku, zgodził się na odbywanie go w reżimie przymusowej pracy w kopalni Jawiszowice - Brzeszcze. Była to mordercza robota przez siedem dni w tygodniu, ale miała w oczach Walerego tą zaletę, że wedle regulaminu, każdy dzień spędzony przy niej liczył się podwójnie. Jak się wydaje, nie tracił przy tym przyrodzonej pogody ducha - potrafił nawet zabawiać więźniów recytując im Słowackiego. W listach do matki próbuje nawet żartować. W czasie zajmującej kilkanaście godzin dziennej pracy pod ziemią nabawił się pylicy płuc.

Dwór w Jaszczowie - stan zachowania na rok 1975, zdjęcie z konserwatorskiej karty zabytku. Obecnie budynek jest pięknie odnowiony

Rachuby były płonne, bo zdaniem władz więziennych nie rokował politycznej resocjalizacji. Wyrok skróciła amnestia w 1955. Po wyjściu nie mógł wrócić na studia, bo nie posiadał żadnych dokumentów. Pracował jako robotnik fizyczny. W tym czasie ożenił się też ze swoją narzeczoną, poznaną jeszcze w czasie egzaminu wstępnego na studia. Krystyna Pisarkowa również zostanie profesorem polonistyki.

Wrócić na uniwersytet udało się to po „odwilży" w 1956 roku. Studia ukończył na podstawie pracy magisterskiej o poglądach Słowackiego. Pierwszą pracę podjął jako instruktor kulturalny w Domu Kultury w Nowej Hucie i nauczyciel w szkole podstawowej w Mogile. Cały czas utrzymuje kontakt z Alma Mater. Podejmuje studia doktoranckie u profesora Zygmunta Klemensiewicza.

cdn.

Zbigniew Smółko

ZE WSPOMNIENIA CÓRKI, P. DOROTY KRZYWICKIEJ-KAINDEL:

Po wyjściu z więzienia ojciec zaprzestał działalności wywrotowej. Wprawdzie nienawidził komuny, był – oględnie mówiąc – niechętny ludziom, którzy przyczyniali się do „umacniania ustroju", oczywiście nigdy nie zapisał się do PZPR, ale całe życie służył Ojczyźnie. Kiedy 65 lat później Sąd Okręgowy w Krakowie unieważniał tamten wyrok z lat 50., ojciec obruszał się i powtarzał: „Ale przecież skazali mnie słusznie! Ja naprawdę chciałem obalić ustrój!"

Bronisław Trentowski (1806-1869) - ze wsi pod Włodawą do niemieckich uniwersytetów (cz. IV)

Oryginalny filozof z łukowskiej szkoły

Wykształcony przez pobożnych pijarów z Łukowa wysokiego stopnia mason, utrzymujący, że Chrystus i bogowie słowiańscy to w zasadzie to samo. Korespondent i równorzędny partner intelektualny Mickiewicza, Krasińskiego, Hoffmanowej. Jeden z ojców polskiej pedagogiki, próbował stworzyć uniwersalny system filozoficzny wyprzedzający swoją epokę.

Bolesław Trentowski urodził się w Opolu (gm. Podedwórze, pow. parczewski), nauki pobierał w pijarskiej szkole w Łukowie, gdzie jego mentorem był słynny z uczoności i niepokornego charakteru ksiądz Kazimierz Pułaski.

Po upadku powstania listopadowego, w którym wziął czynny udział, przekonany o ostateczności upadku państwowości polskiej, wyjechał do Niemiec, gdzie rozpoczął karierę naukową na tamtejszych uniwersytetach. Od 1833 związał się ze znakomitą uczelnią we Fryburgu. Nie dostał etatu wykładowcy, pracował jako docent prywatny (za wykłady płacili mu studenci).

Między kulturą polską i niemiecką

Formalne prace związane z procedurami uzyskania kolejnych stopni akademickich pisze oczywiście po niemiecku, ale większość jego filozoficznej twórczości wydawana jest po polsku. Publikuje głównie w periodykach naukowych w Poznaniu i Warszawie. Sprawa budzi kontrowersje wśród jego współczesnych, które sam zainteresowany przecina z fantastyczną szczerością (za artykułem p. Jana Przybyła): *Polacy nie czytają dzieł filozoficznych, a przecież z czegoś żyć trzeba. Stąd też reakcja patriotów, takich jak Karol Marcinkowski, Edward Raczyński i w końcu Zygmunt Krasiński, którzy zapewnili mu środki utrzymania pod warunkiem pisania po polsku.* Zajmuje się pedagogiką (potężne, trzytomowe dzieło „Chowanna"), jako jeden z pierwszych w zakresie refleksji nad naukami społecznymi posługuje się pojęciem cybernetyki.

Pomimo, że zapewniał, że jest wielbicielem niemieckiej kultury oraz sposobu filozofowania (a był on wtedy, zdaniem wielu, dominujący w Europie), sam planował zbudowanie oryginalnego, pozostającego oczywiście w pewnej korelacji z systemami uniwersalnymi ale też mającego własną specyfikę i oryginalność, modelu polskiej filozofii. Próbuje wprowadzić do obrotu naukowego, wygrzebane w staropolskich księgach pojęcie „mysłu", czyli syntezy rozumu zmysłowego i umysłu.

Wszyscy bogowie to jedno

Dużo przestrzeni w jego filozofii zajmuje też kwestia religii. W skomplikowanych wywodach skłania się ku dostrzeżeniu boskiej obecności w każdym aspekcie świata. Jego główne dzieło w tej dziedzinie, czyli *Bożyca* nie zostało wydane drukiem, znamy je tylko z omówień oraz wcześniejszej książki *Wiara słowiańska, czyli etyka piastująca wszechświat.* Wykazywał w niej, że bogowie słowiańscy są postacią tego samego boga, którego czczą chrześcijanie. W związku z tym do dziś dnia przez niektóre barwne środowiska neopogan Trentowski uważany jest za męża wybitnie natchnionego.

Zapomniany filozof

W swoich czasach uchodził za wybitny autorytet, stanowiący punkt odniesienia i komentarzy dla innych filozofów. Kiedy przyjechał z wykładem do Poznania, zbiegły się tłumy, w Krakowie ponoć wyprzęgnięto mu konie z powozu. Ponieważ jednak nie wykształcił własnego seminarium i nie wychował uczniów, potem pozostał, jak się wydaje, nieco zapomniany, a jego rozważania teologiczno-filozoficzne w drugiej połowie XIX wieku straciły na atrakcyjności.

Zmarł w 1846 roku we Fryburgu i tam też został pochowany.

Zbigniew Smółko

Przez cały okres swojego zaangażowania w życie akademickie na niemieckich uniwersytetach Trentowski był aktywnym członkiem wolnomularstwa. Do masonerii został przyjęty w 1838 r. Pełnił w niej rozmaite role. Po śmierci Trentowskiego masoni wzięli udział w uroczystym pogrzebie, utworzyli nad grobem „masoński łańcuch", a przemówienie żałobne wygłosił w imieniu loży mistrz G. Ree, adwokat fryburski

Trentowski dziś jest postacią, poza gronem profesjonalnych filozofów i historyków, niemal zupełnie zapomnianą. W połowie XIX stulecia był punktem odniesienia dla niemieckiej i polskiej elity filozofii i rodzącej się pedagogiki

Z myśli Trentowskiego: „ każdy człowiek, jako stworzenie jednostkowe (...) powinien mieć własną filozofię. Gdy czas nastąpi, w którym okaże się tyle filozoficznych systemów, ile ludzi żyjących, wtedy dopiero każdy człowiek będzie prawdziwym człowiekiem (...). To ludzi nie rozdzieli, ale tym ściślej zjednoczy, bo każdy szanować będzie obcą samodzielność równie jak własną"

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Magiczne miejsca Podlasia: sanktuarium świętego Antoniego w Turowie k. Kąkolewnicy

Pomocny święty daleko od szosy

Fot. Aneta Sarna-Blachani

W ostatnich latach o leśnych kaplicach zaczyna mówić się jako o sanktuarium. Regularnie odprawiane są w niej nabożeństwa: zmianki różańca, nowenna do świętego Antoniego, w pierwszą niedzielę czerwca odbywa się zaś odpust

Na zdjęciu niemal wszyscy mieszkańcy Turowa ok. roku 1920, zapewne w trakcie rekolekcji parafialnych głoszonych przez jakiegoś franciszkańskiego zakonnika (siedzi w środku). Z kolekcji „Turów - historia i tożsamość"

Wokół kapliczek położonych na obrzeżu lasu koncentruje się wiele ludzkich emocji. Ludowa pobożność skierowana do świętego, który zwyczajowy zaczepiany jest modlitwami w potrzebie szybkiej pomocy np. w odnalezieniu zguby. Lokalne mikrohistorie, bo powstał tu cmentarz dla tych, których z jakichś powodów nie można było albo nie chciano chować na parafialnym. Znam też ludzi, którzy po prostu przychodzą się wyciszyć.

Zwykle najważniejsze sprawy dzieją się w centrum. Pod kościołem, na rynku, przy sklepie, na skrzyżowaniu dróg. Turów to, co najważniejsze, skrywa w odległym od głównej szosy lesie. Może gdyby to ludzie wybierali, na wiejskim zebraniu uchwalili albo urzędnik nakazał, to byłoby bliżej. Ale św. Antoni Padewski widać nie szukał blasku reflektorów, kiedy objawił się okolicznym wieśniakom. Żadnego wielkiego przesłania im nie przekazał. Przeciwnie: usiadł, o wiejskie sprawy wypytał, o los, o urodzaj, o chudobę. Potem też z cudami nie przesadzał, bo na Podlasiu ludzie i bez nich sobie poradzą. Opowiadano nam, że niebiańskiej protekcji Turów zawdzięcza brak kataklizmów. Wokół kapliczki widać potężne drzewa, powyrywane z korzeniami. Zabytkowe kapliczki przy obalonych kolosach przypominają zapałki. Ale to one stoją, a drzewa leżą.

Kaplice starsze niż parafia

Chociaż w zasadzie kiedyś to nie było odludzie. Dzisiaj centrum Turowa wyznacza stosunkowo młody bo z lat trzydziestych XX wieku pochodzący murowany kościół. Wcześniej miejscowość należała do, bardzo rozległej i liczącej 14 tys. wiernych parafii radzyńskiej. Ponieważ trudno się było dopchać, miejscowi chłopi i ziemiaństwo zgodnie wyjednali u biskupa Przeździeckiego zgodę na budowę świątyni. Dobrym budowniczym i duszpasterzem okazał się ks. Eugeniusz Petrykowski, późniejszy pierwszy proboszcz. Strona parafialna podaje, że *...hrabiostwo Potoccy przekazali plac pod budowę świątyni, plebanii i budynków gospodarczych, a także ziemię uprawną, jako uposażenie dla proboszcza i jego następców. Podarowali również drzewo, niezbędne przy budowie. Mieszkańcy, natomiast, ofiarowali swoją pracę i fundusze na ten cel. Zbiórki pieniędzy przeprowadzane były również w sąsiednich wioskach. Projekt kościoła wykonał warszawski architekt inż. Węgrzecki. Pomysłodawczynią tego projektu była hrabina Maria Potocka, która podczas podróży do Włoch widziała tam taki właśnie kościół...* W to ostatnie akurat nie wierzymy - z Włoch przywoziło się się zupełnie jednak inne fascynacje architektoniczne...

Objawienie albo obraz przyniesiony z Rosji

Z wyborem patrona dla nowej wspólnoty nie było kłopotu. Święty Antoni Padewski czczony był tu od dawna. Jak dawna? Tego dokładnie nie wiemy.

Lokalna tradycja przesuwa to nawet w wiek XVII, choć pewne dowody dotyczą początków XIX stulecia. Wtedy to miejscowi pobożni napisali pismo do władz, żeby w miejscu, gdzie dotychczas wisi na drzewie obraz świętego Antoniego, pozwolono im zbudować kapliczkę. Miejscowa tradycja ustna powiada, że ten wizerunek miał być przyniesiony przez jakiegoś żołnierza w 1812 roku z wyprawy moskiewskiej Napoleona. Jest to dość zagadkowe, bo przecież w jakiejś złupionej przez żołdactwo cerkwi wojak mógł rzeczywiście znaleźć ikonę z Antonim ale nie byłby to przecież XIII wieczny włoski franciszkanin, bo skąd jego obraz w głębi Rosji? Mógłby na niej być Antoni Wielki, jeden ze świętych Ojców Pustyni albo Antoni Kijowsko-Pieczerski, ojciec mnichów Rusi. Oczywiście na miejscu mógłby zostać „przekwalifikowany". Wydaje się, że ten oryginalny obraz o którym w swojej petycji pisali włościanie na początku XIX wieku możemy uznać za zaginiony.

Inna opowieść nie jest związana z obrazem a z objawieniem. Antoni pozostawił na miejscu objawienia ślad swojej stopy na sośnie. Nad jej pniem, postawiono pierwszą kapliczkę, to ta z prawej strony ogrodzonego placyku.

Skarbnica historii

Była maleńka, chroniąca tylko od deszczu albo mieszcząca tylko celebransa. Przy niej w 1831 roku pochowano powstańców - najpewniej jakiś pododdział korpusu generała Ramorino - zabitych w jednej z potyczek z Moskalami.

Turowiacy - w tym także chłopi a nawet miejscowi starozakonni, dzielni potomkowie Berka Joselewicza! - dzielnie stawali w obu powstaniach. Nie jest prawdą, co napisał w swojej monografii profesor Trokowicz, że to miejscowi w 1863 roku wydali Rosjanom Romana Rogińskiego, dowódcę jednego z oddziałów.

Wydarzenie owszem, miało miejsce w Turowie, ale tym drugim - na dzisiejszej Białorusi, w Puszczy Białowieskiej. Nad grobem insurgentów początkowo postawiono tylko drewniany krzyż; na pomnik trzeba było czekać do Niepodległej. Nagrobek wymurowano w 1925 roku.

Wygląd starszej kapliczki pokazujący jej stan ok. 1959 roku. Już jest pokryta blachą, pierwotnie była kryta strzechą. Pierwotnie stała w centrum placyku, tam gdzie nowsza, z 1908 roku. Zdjęcie znalezione na facebookowym profilu Turów - historia i tożsamość, publikującym fotografie i inne materiały dotyczące historii miejscowości

Żeby dotrzeć do leśnego sanktuarium trzeba albo jadąc od Kąkolewnicy do Radzynia za lasem oddzielającym Żakowolę od Turowa natychmiast skręcić w dość nierówną polną drogę w prawo i wypatrywać go po kilkuset metrach po prawej stronie nieco w głębi lasu (wariant la piechurów, rowerzystów albo posiadaczy suvów) lub, nieco dalej, zgodnie z białą, niewielką tabliczką kierunkową, skręcić w kierunku wsi i zrobić pętlę w kierunku lasu

Ostatnie dobre dzieło hrabiego Andrzeja

Mieszkańcy Turowa zabiegali u władz o zgodę na budowę okazalszej świątyni, ale, zwłaszcza wobec prześladowań po powstaniu styczniowym ani po początku prześladowań unitów po 1874 nie było co liczyć na życzliwość. Kiedy presja nieco zelżała podjął się tego dzieła hrabia Andrzej Kazimierz Potocki, właściciel dóbr międzyrzeckich (namiestnik Galicji, chwilę potem zastrzelony we Lwowie przez ukraińskiego fanatyka...). W roku 1908 najstarszy budyneczek przeniesiono w kąt działki, a na jego miejscu postawiono solidną, murowaną kaplicę. Budynek jest dosyć harmonijny, utrzymany w stylu neogotyckim, podobnie jak, zamówiony jednocześnie, ołtarz dłuta znanego radzyńskiego rzeźbiarza Fręchowicza. Po jego bokach stanęły dwie kapliczki słupowe. Co roku organizowano przy nim uroczystości rocznicowe: w 1934 roku do turowskiego lasu zawitał nawet hrabia Andrzej (młodszy), który na pamiątkę zasadził nad grobami dwa czerwone dęby.

Ziemia gromadzi prochy

A potem, w czasie II wojny światowej, ziemia wokół kaplic dalej gromadziła prochy i ślady pamięci. Przykapliczna posesja zaczyna pełnić rolę cmentarza. Każdy grób na nim to oddzielna historia: rodzeństwo Kurasiów, zamordowane za opór wobec wywózki, partyzanci, młody chłopak, co rozbroiwszy Niemca życiem go darował, a ten wrócił po godzinie z kamratami i bronią maszynową... W kąciku leży nawet dwóch Węgrów, co na własną zgubę przystali do Wehrmachtu, a zginęli pod Bedlnem od przypadkowego wystrzału z sowieckiego czołgu.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl bdd26583eb

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali w dziesiątkę, ale... Warchoł znowu bohaterem!

Duże osiągnięcie piłkarzy pierwszoligowego Górnika. Łęcznianie przez dużą część sobotniego meczu grali w dziesiątkę po tym, jak ich bramkarz zobaczył czerwoną kartkę. Po raz kolejny wejście smoka zaliczył jednak Damian Warchoł i można śmiało stwierdzić, że zielono-czarni sezon zaczynają z wysokiego „C".

W 1. kolejce Betclic 1. Ligi Górnik pokonał 1:0 na wyjeździe Stal Stalowa Wola po bramce Damiana Warchoła w doliczonym czasie gry. Rzeszowianie także wygrali 1:0 w pierwszej serii gier, pokonując u siebie Arkę Gdynia.

„Górnicy" otworzyli wynik sobotniego spotkania w 19. minucie gry, kiedy Przemysław Banaszak trafił do siatki Stali strzałem głową po dośrodkowaniu Jakuba Bednarczyka.

Pavol Stano
trener Górnika

Warchoł jest piłkarzem dużego kalibru

Ostatecznie wygraliśmy to spotkanie, dlatego czuję z tego powodu ogromną satysfakcję. Często o losach takich meczów decydują indywidualności. Marcin Warchoł już nie raz pokazał, że jest piłkarzem dużego kalibru. Bardzo się cieszę, że mam takiego zawodnika, że po raz kolejny pokazał jakość i także dzięki niemu wywalczyliśmy komplet punktów w tym spotkaniu.

Źle zakończyła się pierwsza połowa dla „Górników". Branislav Pindroch próbował interweniować poza polem karnym, jednak zamiast wybić piłkę, bramkarz gospodarzy sfaulował rywala. Sędzia pokazał Słowakowi czerwoną kartkę i od tego momentu zielono-czarni grali w dziesiątkę.

Miejsce Pindrocha w bramce Górnika zajął Adrian Kostrzewski, który na boisko wszedł za Kamila Orlika. Rezerwowy bramkarz łęcznian już w pierwszych minutach na boisku musiał kilka razy wykazać się umiejętnościami. Rzeszowianie w doliczonym czasie gry trafili w słupek.

Na początku drugiej połowy goście wykorzystali grę w przewadze. Po przerzucie na prawą stronę boiska dużo miejsca miał Szymon Łyczko. Pomocnik pobiegł w pole karne, a później dośrodkował płasko do wprowadzonego w przerwie Tomasza Bały, który z bliska wbił piłkę do bramki zielono-czarnych obok próbującego interweniować Kostrzewskiego.

Stal złapała wiatr w żagle. Za chwilę rzeszowianie mogli wyjść na prowadzenie. Jesus Díaz uderzał głową z niedużej odległości po dośrodkowaniu Andreji Prokicia, lecz dobrym refleksem w tej sytuacji popisał się Kostrzewski.

Bramkarz Górnika musiał się jeszcze nieraz wykazywać w tym meczu. Na przykład w 72. minucie, gdy wprowadzony po przerwie Krystian Wachowiak huknął z pola karnego. Golkiper zielono-czarnych dał sobie radę z tym uderzeniem.

Nie zważając na to, że jego zespół gra w osłabieniu, Pavol Stano dokonał odważnych korekt składu w drugiej połowie. Słowak na murawę wpuścił m.in. Branislava Spáčila czy Fryderyka Janaszka. Ten drugi miał kapitalną okazję, by dać Górnikowi ponowne prowadzenie. Pomocnik doszedł do sytuacji sam na sam z Krzysztofem Bąkowskim, ale nie trafił w bramkę.

W końcówce spotkania Damian Warchoł, także wprowadzony w drugiej części, po raz kolejny został bohaterem Górnika. W 84. minucie pomocnik trafił do bramki rzeszowian, oddając mocny strzał z pola karnego. Piłka trafiła do niego po długim wrzucie z autu, przedłużonym podaniem głową przez Mateusza Brodę.

Wynik nie zmienił się już do końca meczu. Górnik dopisał do swojego dorobku kolejne trzy punkty i z kompletem zwycięstw jest w czubie tabeli Betclic 1. Ligi.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów
2:1 (1:0)

Bramki: Banaszak 19`, Warchoł 84` - Bała 50`.
Górnik: Pindroch - Barauskas, de Amo (69` Warchoł), Broda, Bednarczyk, Malamis (70` Spáčil), Deja, Żyra (66` Szabaciuk), Orlik (44` Kostrzewski), Banaszak (66` Janaszek), Roginić.
Stal: Bąkowski - Barczak, Synoś, Kościelny, Šimčák, Thill, Łysiak, Kądziołka (46` Bała), Łyczko (77` Plichta), Díaz, Prokić (66` Wachowiak).
Żółte kartki: Bednarczyk - Prokić.
Czerwona kartka: Pindroch 40` (za faul).
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI:
Górnik - Stal 2:1
Miedź - Stalowa Wola 4:2
Kotwica - Tychy 0:0
Warta - Płock 1:2
Chrobry - Termalica 0:4
Ruch - Znicz 0:0
Wisła - Polonia 0:0
Odra - Pogoń 4:1Arka - ŁKS
(po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	6	7-0
2	Górnik Łęczna	2	6	3-1
3	Miedź Legnica	2	4	6-4
4	Ruch Chorzów	2	4	2-0
5	Wisła Płock	2	4	3-2
6	Znicz Pruszków	2	4	1-0
7	Odra Opole	2	3	4-3
8	Stal Rzeszów	2	3	2-2
9	Chrobry Głogów	2	3	2-5
10	GKS Tychy	2	2	2-2
11	Kotwica Kołobrzeg	2	2	1-1
12	Wisła Kraków	1	1	0-0
13	Polonia Warszawa	2	1	0-1
14	ŁKS Łódź	0	0	0-0
15	Arka Gdynia	1	0	0-1
16	Stal Stalowa Wola	2	0	2-5
17	Pogoń Siedlce	2	0	2-6
18	Warta Poznań	2	0	1-5

NASTĘPNA KOLEJKA (2-5.08.):
Termalica - Odra, Płock - Chrobry, Tychy - Warta, Stalowa Wola - Kotwica, Stal - Miedź, ŁKS - Górnik (5.08., g. 20.30), Polonia - Arka, Znicz - Wisła, Ruch - Pogoń

dsm

Szacunek dla graczy Wisły!

Zrobili to. Mało kto wierzył, że zespół przystąpi do rozgrywek Betclic II ligi. A jednak!

Zespół Macieja Tokarczyka wywalczył punkt w starciu z ŁKS-em II Łódź, który przystąpił do gry w bardzo silnym składzie. A puławianie? Odbyli zaledwie kilka treningów. Do ostatnich chwil trwało ustalanie składu. Gracze Dumy Powiśla tak naprawdę nie zdążyli się jeszcze poznać, a już musieli rozegrać mecz mistrzowski. Skończyło się bardzo dobrze, bo ekipa zdobyła punkt na boisku w Łodzi.

ŁKS II Łódź - Wisła Puławy
0:0

ŁKS Łódź: Kucharski - Wszołek, Fałowski (58` Kamon), Ślęzak, Książęk (71` Saganowski), Coulibaly (71` Frakowski), Kuźma, Rozwandowicz, Rocardo, Lipień, Siwek (81` Wzięch).
Wisła: Szpaderski - Gałążka, Kabaj, Kumoch, Guzdek, Wiktorik, Kargulewicz, Zych, Śledzicki, Szymanek (85` Łuczuk), Piątek (71` Zylla).
Żółte kartki: Wszołek, Saganowski - Kargulewicz, Wiktoruk.
Sędziował: Rutkowski (Bydgoszcz).

„Kumi" zostaje w Wiśle

To znakomita wiadomość w obecnej sytuacji Wisły Puławy.

Umowę na najbliższy sezon podpisał Kamil Kumoch. 23-latek jest wychowankiem Oronki Orońsko. Do Wisły trafił z Legionovii Legionowo przed sezonem 2023/2024. W sumie rozegrał 31 meczów (1406 minut) w II lidze i Pucharze Polski. Zdobył cztery gole.

Łuczuk z kontaktem w Wiśle

17-latek będzie występował w II-ligowej Wiśle Puławy.

Wychowanek klubu podpisał swój pierwszy kontrakt z Dumą Powiśla. Środkowy pomocnik był w kadrze ekipy od kilku miesięcy. W ostatnim meczu w minionym sezonie zadebiutował w drużynie w spotkaniu z Pogonią Siedlce. Franciszek Łuczuk związał się z Wisłą dwuletnią umową.

Leonard w kadrze Wisły. Brykowski: Będę dawał z siebie sto procent

W kadrze zespołu na nowy sezon znalazł się Leonard Brykowski. 19-latek debiutował w pierwszym zespole w sezonie 2021/2022. Zagrał kilka minut w starciu z Garbarnią Kraków. W ostatnim sezonie wystąpił w 19 meczach (1261 minut) i zdobył trzy gole w Klasie Okręgowej.

- Zdaję sobie sprawę, że muszę szybko nauczyć się gry na wyższym poziomie. Bardzo się cieszę, iż będę otrzymywał szansę. Chcę ocierać się o grę na poziomie centralnym - mówi 19-latek.

Wychowanek Stali Poniatowa wie, że przed drużyną bardzo trudny sezon. - Wierzymy w powodzenie. Będzie ciężko, ale mogę zagwarantować, iż będę dawał z siebie sto procent w każdym meczu. Jesteśmy ambitną drużyną. Chcemy powalczyć o dobre wyniki - dodaje.

Miał prowadzić Stal, został trenerem Wisły

Zespół z Puław ma nowego szkoleniowca. Następcą Mikołaja Raczyńskiego został Maciej Tokarczyk.

Co ciekawe, 32-latek na początku lipca związał się ze Stalą Łańcut. Poprowadził zespół w meczach sparingowych, a gdy nadeszła oferta z II ligi, postanowił ją przyjąć. Wcześniej odpowiadał za wyniki Piasta Gliwice U-19 oraz pracował w drużynach młodzieżowych Stali Rzeszów, będąc również asystentem trenera w drugim zespole.

Swą przygodę z piłką nożną rozpoczął w Rekordzie Bielsko-Biała. Prowadził również KS Bystra. Nowy trener Wisły to absolwent studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Śląskim. Ukończył także studia podyplomowe na kierunkach Wychowanie Fizyczne w Katowicach oraz Analiza Gier Sportowych we Wrocławiu. Posiada licencję UEFA A.

Znamy sztab

Pierwszym szkoleniowcem Wisły jest Maciej Tokarczyk, zaś jego asystentami Łukasz Sasin i Patryk Mrugacz. W składzie sztabu pozostał także Ireneusz Rybicki, który będzie pełnił funkcję kierownika zespołu.

Kargulewicz i Szymanek zostają w Wiśle

Kacper Szymanek i Kamil Kargulewicz zostają w Wiśle na kolejny sezon.

Obaj zawodnicy posiadają ważne kontrakty i zdecydowali o grze dla Wisły w sezonie 2024/2025.

Kacper Szymanek ma 19 lat i jest wychowankiem Klubu. W minionym sezonie zanotował siedem ligowych występów oraz trzy spotkania w Pucharze Polski.

Kamil Kargulewicz trafił do Wisły z GKS Tychy. W ostatnim sezonie zagrał w trzydziestu ligowych meczach, zdobywając dwa gole. Do tego dołożył dwa występy w Pucharze Polski.

mp

II LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Pogoń - Polonia 2:0
Podbeskidzie - Olimpia E. 0:0
Jastrzębie - Hutnik 5:0
Świt - KKS Kalisz 1:1
Wieczysta - Resovia 0:1
Chojnicz. - Rekord 2:0
Zagłębie - Olimpia G. 2:1
ŁKS II - Skra 3:1
Wisła - Zagłębie - przeł. 14.08., godz. 17:00
WYNIKI 2. KOLEJKI
ŁKS II - Wisła 0:0
Rekord - Zagłębie 1:2
Resovia - Chojnicz. 1:0
Zagłębie II - Wieczysta 0:1
KKS Kalisz - Skra 1:0
Hutnik - Świt 0:1
Olimpia E. - Jastrzębie 1:1
Pogoń - Podbeskidzie 3:1
Polonia - Olimpia G. - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	2	6	5:1
2	Zagłębie Sosnowiec	2	6	4:2
3	Resovia Rzeszów	2	6	2:0
4	GKS Jastrzębie	2	4	6:1
5	ŁKS II Łódź	2	4	3:1
6	Świt Szczecin	2	4	2:1
7	KKS Kalisz	2	4	2:1
8	Chojniczanka Chojnice	2	3	2:1
9	Wieczysta Kraków	2	3	1:1
10	Olimpia Elbląg	2	2	1:1
11	Wisła Puławy	1	1	0:0
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	1	1:3
13	Olimpia Grudziądz	1	0	1:2
14	Zagłębie II Lubin	1	0	0:1
15	Polonia Bytom	1	0	0:2
16	Rekord Bielsko-Biała	2	0	1:4
17	Hutnik Kraków	2	0	0:6
18	Skra Częstochowa	2	-7	1:4

mp

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Motor wygrał pierwszy mecz w ekstraklasie od 1992 roku

W drugiej kolejce nowego sezonu piłkarze lubelskiego klubu pokonali na wyjeździe Lechię Gdańsk. Kibice żółto-biało-niebieskich czekali na to zwycięstwo 32 lata.

Motor poprawił sobie nastroje po inauguracyjnej porażce 0:2 z Rakowem Częstochowa. Pierwsza połowa nie przyniosła zbyt wielu emocji. Żadna ze stron nie potrafiła w znaczący sposób zagrozić w ofensywie rywalom, a tempo słabło z każdą kolejną minutą. Najlepszą sytuację na objęcie prowadzenia „Motorowcy" mieli tuż przed zejściem do szatni na przerwę, ale okazji nie wykorzystał Samuel Mraz.

Fot.Motor Lublin

W niebieskim stroju kapitan Motoru, Piotr Ceglarz

Ten sam zawodnik zrehabilitował się po zmianie stron. W 71. minucie, po dośrodkowaniu w pole karne Bartosza Wolskiego, wpakował piłkę do siatki precyzyjnym strzałem głową.

180 sekund później „Motorowcy" wygrywali już 2:0. Tym razem do siatki trafił Piotr Ceglarz, któremu asystował wprowadzony z ławki rezerwowych Michał Król. Dla noszącego opaskę kapitańską 32-letniego skrzydłowego było to pierwsze w karierze trafienie w krajowej elicie, w której debiutował w poprzedni weekend.

Swojego premierowego występu w najwyższej klasie rozgrywkowej doczekał się także Rafał Król. Doświadczony pomocnik wszedł na boisko w wieku 35 lat i 187 dni. Zarówno Ceglarz, jak i starszy z Królów grający w Motorze przeszli z lubelskim klubem drogę od III ligi do PKO BP Ekstraklasy.

Za nami już dwie kolejki sezonu, a w klubie nadal trwa budowa kadry. W zeszłym tygodniu kontrakt za porozumieniem stron rozwiązał skrzydłowy Dariusz Kamiński, którego w czerwcu wystawiono na listę transferową. Natomiast 19-letni obrońca Konrad Magnuszewski został wypożyczony do końca rozgrywek do drugoligowej Skry Częstochowa.

Następna okazja, by zobaczyć żółto-biało-niebieskich w akcji będzie 4 sierpnia o godzinie 14:45. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Korona Kielce.

Lechia Gdańsk - Motor Lublin
0:2 (0:0)

Bramki: Samuel Mráz 71, Piotr Ceglarz 74
Motor: Brkić – Wójcik (76 Stolarski), Bartoš, Rudol, Luberecki, Gąsior (63 Scalet), Kubica (46 Caliskaner), Wolski, Ndiaye (63 M. Król), Ceglarz, Mráz (76 R. Król)

Karol Kurzępa

Fot.Karol Kurzępa

Mateusz Stolarski, trener Motoru:

Mój zespół pokazał bardzo dużą dojrzałość i doświadczenie. Gdy Lechia miała przewagę i chwilę dominowała, bo uważam, że pokazała bardzo dużą jakość, w tych momentach bardzo mocno pracowaliśmy w defensywie, zarówno w wysokim, jak i niskim pressingu. Trzymaliśmy się założeń, zadań, współpracowaliśmy na pozycjach, kiedy dany zawodnik się wyrwał, to go zastępowaliśmy, byliśmy bardzo odpowiedzialni. Przy 0:0 najgroźniejsza sytuacja, to strzał Kapicia. My stworzyliśmy dwie szanse, które wykorzystaliśmy w małym odstępie czasowym. Potem wiedzieliśmy, że rywal będzie musiał zaatakować. Mimo to odpowiedzialnie i dobrze broniliśmy. Chcę pogratulować mojej drużynie i ją pochwalić. Styl to jedno, ale wiąże się on z dużą odpowiedzialnością i trzymaniem się zadań. Pokazali, że są zespołem dojrzałym i gotowym grać w ekstraklasie. Mam nadzieję, że kolejne mecze będą nam pokazywały, że możemy na tym poziomie skutecznie rywalizować i piąć się w tabeli.

Świetny tydzień Orlen Oil Motoru

Mistrzowie Polski mają za sobą doskonały tydzień. Nie tylko wygrali w Zielonej Górze, ale także potwierdzono pozostanie w drużynie kluczowych zawodników.

Orlen Oil Motor nie bez kłopotów wywiózł z Zielonej Góry pełną pulę. „Koziołki" pokonały lokalny Falubaz 43:47. Świetne zawody odjechał Mateusz Cierniak. Najstarszy stażem w Motorze zawodnik zanotował dziewięć oczek i jeden bonus. To wszystko wobec niemalże idealnego występu Bartosza Zmarzlika. Czterokrotny mistrz świata zanotował czternaście punktów, zostając pokonanym dopiero na sam koniec przez Rasmussa Jensena. Tym razem po ponad roku nie powtórzył swojego wyczynu z domowego meczu ze Stalą Gorzów. Najbliższy mecz przed własną publicznością „Koziołki" odjadą z Unią Leszno już 2 sierpnia.

To nie jedyne dobre wieści dla sympatyków „żółto-biało-niebieskich". Dwukrotni mistrzowie Polski z dumą ogłosili formację seniorską na nadchodzący sezon. Mimo sporego medialnego szumu w kontekście Jacka Holdera czy Dominika Kubery obaj gwiazdorzy „Koziołków" pozostaną w Lublinie na nadchodzący sezon. Dokładając do tego przedłużenie będącego ostatnio w zwyżkowej formie Fredrika Lindgrena i jeżdżącego na pozycji U-24 Mateusza Cierniaka, zespół z dwóch ostatnich lat pozostaje niemalże niezmieniony.

W ogłoszeniu nie pojawił się Bartosz Zmarzlik, który swoją umowę przedłużył już przed sezonem 2024 na okres dwuletni. Tym samym cała formacja seniorska pozostaje w tym samym układzie, co na pewno może cieszyć kibiców, patrząc na występy swoich ulubieńców w „żółto-biało-niebieskich" barwach. Zagadką pozostaje przyszłość dwóch pozycji juniorskich. W środowisku widać wielu zwolenników zagranicznego juniora, co wywróciłoby te rozgrywki do góry nogami. W zaistniałej sytuacji, chociażby Norick Bloedorn czy Keynan Rew, obecnie wartościowi żużlowcy U-24 mogliby jeździć jako młodzieżowcy.

Falubaz Zielona Góra — Orlen Oil Motor Lublin
43:47

Motor:
1. Dominik Kubera - 8+1 (2,3,2,0,1*)
2. Jack Holder - 4+1 (0,2*,0,2)
3. Fredrik Lindgren - 6 (0,2,1,1,2)
4. Mateusz Cierniak - 9+2 (2,1*,3,2,1*)
5. Bartosz Zmarzlik - 14 (3,3,3,3,2)
6. Wiktor Przyjemski - 4+1 (3,1*,0)
7. Bartosz Bańbor - 2 (1,0,1)
8. Bartosz Jaworski

Filip Ogórek

Nowy koszykarz w lubelskim klubie

Polski Cukier Start Lublin ogłosił pierwszy letni transfer. Do zespołu trenera Wojciecha Kamińskiego dołączył gracz z Jamajki, który zdążył już poznać Orlen Basket Ligę.

Kontrakt na nadchodzący sezon podpisał Tyran De Lattibeaudiere. Ten doświadczony zawodnik urodził się 25 stycznia 1991 roku w Kingston, mierzy 202 cm wzrostu i może z powodzeniem występować jako silny skrzydłowy lub center.

33-latek ostatnie miesiące spędził w Legii Warszawa, dla której rozegrał 11 meczów. Średnio na parkiecie występował 19 minut, notując 9,8 punktu, 4,8 zbiórki i 1,6 asysty. Drużyna ze stolicy przegrała w ćwierćfinale ligi z Kingiem Szczecin.

De Lattibeaudiere trafił do Europy w sezonie 2015/16. Przez pierwsze dwa lata kariery grał dla klubów z Hiszpanii, następnie przeniósł się na rok do Szwajcarii. W latach 2019-23 z powodzeniem rywalizował na parkietach francuskiej drugiej ligi. Poprzednie rozgrywki zaczął w Izraelu, ale ze względu na wojnę rozwiązał umowę z Hapoelem Afula już po pierwszym meczu. Jego kolejnym zespołem był francuski Le Mans, gdzie zaliczył udane występy w Lidze Mistrzów FIBA. Później reprezentował przez dwa miesiące tajwański New Taipei CTBC, z którego przeszedł do wspomnianej już Legii.

– Przede wszystkim cieszymy się z pierwszego transferu – mówi trener Wojciech Kamiński. – Pozyskaliśmy doświadczonego, bardzo silnego zawodnika, który może zagrać przodem i tyłem do kosza, co było dla nas istotne. Tyran ma bardzo długie ręce, dzięki czemu potrafi umiejętnie walczyć pod obręczą. Cechuje go także duża sprawność. To koszykarz, który ma w środowisku bardzo dobre opinie. Wiemy, że dba o siebie i przyjedzie do Lublina gotowy do pracy na pełnych obrotach. Mamy nadzieję, że pomoże drużynie w osiąganiu korzystnych rezultatów – dodaje.

Nowy sezon ruszy w październiku. Aktualnie w kadrze czerwono-czarnych jest czterech zawodników, więc w najbliższym czasie należy się spodziewać kolejnych transferów.

Karol Kurzępa

Szczypiornistki poznały terminarz i mają wysokie aspiracje

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin mają za sobą trzy tygodnie okresu przygotowawczego przed nadchodzącym sezonem Orlen Superligi kobiet. Opublikowano już harmonogram rozgrywek.

Zmagania w krajowej elicie rozpoczną się na przełomie sierpnia i września. W pierwszej kolejce do hali Globus przyjedzie Handball JKS Jarosław. Do końca roku podopieczne trener Edyty Majdzińskiej rozegrają poza tym po cztery wyjazdowe i domowe starcia.

Runda rewanżowa rozpocznie się w pierwszy weekend stycznia i potrwa dwa miesiące. Wzorem ubiegłego sezonu, po rozegraniu 18. serii spotkań tabela zostanie podzielona na grupę mistrzowską i spadkową. Ostatnie mecze w kampanii odbędą się 24/25 maja 2025.

Biało-zielone mają ponadto rywalizować w europejskich pucharach. W listopadzie zmierzą się ze zwycięzcą dwumeczu Sport Lisboa e Benfica (Portugalia) - Super Amara Bera Bera (Hiszpania) w ramach 3. rundy kwalifikacji EHF European League.

Zanim lublinianki rozpoczną grę w meczach o stawkę, zespół weźmie udział w ośmiu letnich sparingach. Pierwszy odbędzie się już 4 sierpnia, a MKS zmierzy się wówczas z Piotrcovią Piotrków Trybunalski.

W poprzedniej kampanii ekipa szczypiornistek sięgnęła po brązowy medal Orlen Superligi kobiet i dotarła do finału krajowego Pucharu. Te wyniki były przyjęte przez kibiców jako rozczarowanie. Jakie są aspiracje na nadchodzący sezon? – Spotkaliśmy się ze sztabem i zespołem. Ogłosiłem trzy cele główne i jeden pośredni: zdobycie Mistrzostwa i Pucharu Polski 2024/25 oraz awans z fazy grupowej Ligi Europejskiej EHF, a co za tym idzie uprzednią kwalifikację do grupy w listopadowych eliminacjach. Losowanie przydzieliło nam trudnych potencjalnych rywali w walce o fazę grupową. Jednak w obecnym kształcie sztabu i drużyny uważam, że naszym obowiązkiem jest awans do fazy grupowej. Szczególnie po tym, jaki wykonaliśmy również skok finansowy, jeśli chodzi o utrzymanie całości. Mamy świetny sztab, szeroki i mocny skład – mówi prezes Tomasz Lewtak.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl bdd26583eb

Lewart – Wilga jak Legia z Widzewem

Piłkarze z Lubartowa mają za sobą ostatni mecz kontrolny przed startem rozgrywek.

Podopieczni Grzegorza Białka ulegli 2:3 Wildze Garwolin, chociaż do przerwy nasi wygrywali 2:0 z przedstawicielami IV ligi mazowieckiej. Na listę strzelców wpisali się: Klim Morenkov oraz Dawid Nojszewski.

- Rozegraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Szybko zdobyliśmy gola, a później podwyższyliśmy. Wiadomo, że był to nasz ostatni sprawdzian przed ligą, ale też chwila na testowanie. Dokonaliśmy dużej ilości zmian i po zmianie w ciągu kilku minut straciliśmy trzy bramki. Przycisnęliśmy w końcówce, ale nie zdołaliśmy zanotować dobrego wyniku. Jestem zadowolony z poczynań moich zawodników w pierwszej godzinie gry. To były ostatnie przymiarki przed inauguracją. Mamy wnioski, z których wyciągniemy jak najwięcej - mówi opiekun lubartowian.

Lewart Lubartów - Wilga Garwolin

2:3 (2:0)

Bramki: Morenkov, Nojszewski.

Lewart: Podleśny - Drozd, Niewęgłowski, Chyła, Wdowicz, Wolski, Nojszewski, Morenkov, Najda, Myśliwiecki, Żelisko. Ponadto grali: Belka - Majewski, Gede, Plesz, Wójcik, Paluch, Kompanicki, Zieliński, Koziej.

GIEŁDA TRANSFEROWA LEWARTU

PRZYBYLI: Sebastian Koziej (Motor Lublin?), Dawid Nojszewski (Podlasie Biała Podlaska), Patryk Drozd (Avia Świdnik), Klim Morenkov (Świdniczanka Świdnik), Igor Belka (ostatnio Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski).

ODESZLI: Bartłomiej Tutaj (zrezygnował z gry), Kacper Sulkowski (LKS Ostrów), Aleksander Pęksa (kontuzja).

Młody, zdolny

Jest duża szansa, by w Lewarcie zagrał Sebastian Koziej.

17-letni pomocnik jest wychowankiem BKS-u Lublin. W CV ma grę w: Widoku Lublin, Polonii Warszawa (grupy młodzieżowe). W ostatnim sezonie występował w rezerwach lubelskiego Motoru. Kilka dni temu podpisał nową umowę z klubem z Ekstraklasy, która wiąże go do końca czerwca 2026 roku.

Z Podlasia

Nowym graczem Lewartu został Dawid Nojszewski.

22-latek jest wychowankiem Polonii Warszawa. Grał w: Kosie Konstancin, Escoli Varsovii Warszawa. Ma za sobą dwa sezony w drugoligowej Pogoni Siedlce. Dwa ostatnie sezony spędził w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska.

Do rywalizacji z „Kaką"

Igor Belka będzie naciskał Damiana Podleśnego, by wskoczyć między słupki.

20-latek pochodzi z Ryk. Jest wychowankiem miejscowego Ruchu. W przeszłości występował w: Górniku II Łęczna, Huczwie Tyszowce, Sparcie Rejowiec Fabryczny. Jesienią wystąpił w trzech meczach radzyńskich Orląt w III lidze. Wiosnę spędził na wypożyczeniu w Huraganie Międzyrzec Podlaski.

Solidny obrońca

W lubartowskiej ekipie będzie występował Patryk Drozd.

22-letni obrońca pierwsze swoje piłkarskie kroki stawiał w Motorze Lublin, Grał sezon w Granicie Bychawa, zaś od sezonu 2020/2021 reprezentował Avię Świdnik. W minionych rozgrywkach zaliczył sześć występów (379 minut) w III lidze.

mp

ROZMOWA Z Grzegorzem Białkiem, trenerem Lewartu Lubartów

Każdy mecz będzie dużą zagadką

Jesteście gotowi?

- Odpowiem inaczej, musimy być gotowi. Zrobiliśmy tyle, ile w naszej mocy. Czas przygotowań był bardzo krótki. Pozyskaliśmy kilku zawodników i chcieliśmy jak najlepiej wkomponować ich do naszego zespołu. Wiem, że czas będzie naszym sprzymierzeńcem. Z każdym dniem będziemy lepiej się rozumieć.

To koniec ruchów transferowych?

- Myślę, że nie. Jeśli trafi się nam konkretny zawodnik, zawodnicy, którzy będą dla nas wzmocnieniem, będziemy chcieli ich pozyskać. Marzyłbym o bramkostrzelnym napastnik, środkowym pomocniku. Nie narzekałbym, gdyby dołączył do nas solidny młodzieżowiec.

A w sobotę...

- Inauguracja i jedna wielka niewiadoma. Za nami dużo testowania, sprawdzania. Znamy swoją wartość, ale kompletnie nie wiemy, na co stać zespół z Wiązownicy. Spodziewamy się trudnej przeprawy. Może inaczej. Musimy przestawić myślenie. Czekają nas mecze w wyższej klasie rozgrywkowej, a to oznacza lepszy poziom przeciwników.

O co powalczycie w pierwszej części sezonu?

- Jako beniaminek chcemy gromadzić jak najwięcej punktów. Będziemy cieszyć się z każdego miejsca, które da nam utrzymanie. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby udało się nam zadomowić w środku tabeli, ze sporą ilością „oczek", by wiosną było nieco łatwiej.

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI (03.08., godz. 17:00)

Lewart - KS Wiązownica
Czarni - Siarka
Wisła II - KSZO
Podlasie - Świdniczanka
Wisłoka - Sandecja
Avia - Korona II
Star - Chełmianka
Wiślanie - Garbarnia
Pogoń - Podhale

NASTĘPNA KOLEJKA (10.08., godz. 17:00): Siarka - Lewart, KSZO - Czarni, Świdniczanka - Wisła II, Sandecja - Podlasie, Korona II - Wisłoka, Chełmianka - Avia, Garbarnia - Star, Pogoń-Sokół - Wiślanie, KS Wiązownica - Podhale.

mp

MECZ PO MECZU LEWARTU

Lewart - KS Wiązownica
Siarka - Lewart
Lewart - KSZO
Świdniczanka - Lewart
Lewart - Sandecja
Korona II - Lewart
Lewart - Chełmianka
Garbarnia - Lewart
Lewart - Pogoń-Sokół
Wiślanie - Lewart
Lewart - Star
Avia - Lewart
Lewart - Wisłoka
Podlasie - Lewart
Lewart - Wisła II
Czarni - Lewart
Lewart - Podhale

mp

Wiech za Kowalczyka

Piłkarze Górnika II Łęczna mają nowego szkoleniowca.

Za wyniki młodzieży w IV lidze odpowiada Karol Wiech. 29-latek posiada licencję UEFA A i od siedmiu lat pracuje w Akademii Górnika Łęczna. Zajmował się zawodnika od młodzików do juniorów. Trener Wiech ma skończone studia podyplomowe z analizy gry, a w poprzednim sezonie prowadził zespół U-19, który awansował do Ligi Makroregionalnej Juniorów Starszych.

- Jestem gotowy. Od paru sezonów jestem w Górniku i powiem szczerze, że czekałem na taką szansę - mówi.

Zespół przygotowuje się do ligi od 8 lipca. - Kadrowo wyglądamy bardzo podobnie jak w poprzednim sezonie. Pięciu zawodników testuje się w innych klubach. Wkrótce powinniśmy poznać szczegóły. Nasz cel się nie zmienia. W dalszym ciągu będziemy dbać o rozwój młodych zawodników, by byli gotowi do gry w pierwszym zespole - dodaje.

Nowy sztab Górnika II Łęczna (od lewej): Paweł Skubis - asystent, Karol Wiech - I trener, Kacper Duduś - II trener

Michał zostaje

Wiech zastąpił na stanowisku Michała Kowalczyka, który zrezygnował z posady, ale zostaje w klubie. Ma odpowiadać za wyniki trampkarzy.

Kto będzie pomagał?

Sztab trenera Wiecha uzupełniać będą: Paweł Skubis i Kacper Duduś (asystent trenera), Krzysztof Bodziak (trener przygotowania motorycznego), oraz Paweł Socha (trener bramkarzy).

Dwa mecze

Zespół z Łęcznej rozegrał dwa spotkania kontrolne. Pokonał 3:0 Avię II Świdnik po golach: Stanisława Skotarczaka, Szymona Gęcy oraz Doriana Bronowickiego. W minioną sobotę zmierzył się z Polesiem Kock. Łęcznianie wygrali 3:2 po dwóch trafieniach Szymona Małyski i jednym Bartłomieja Gębickiego.

Testują się:

Diego Marotto - Motor Lublin
Michał Błaziak- Motor Lublin
Dorian Bronowicki - Start Krasnystaw
Norbert Kudła - Start Krasnystaw
Oskar Dyś - Start Krasnystaw

mp

Opolanin z porażkami

Gracze Kamila Miazgi rozegrali trzy mecze kontrolne. Za każdym razem musieli uznać wyższość przeciwników.

W pierwszym teście nasi zmierzyli się z Granitem Bychawa. Mecz rozgrywany był w systemie 4x30 minuty. Rywale wygrali 3:2, a dwa gole dla Opolanina zdobył zawodnik testowany. Kilka dni temu biało-niebiescy ulegli 0:1 Powiślance Lipsko. W składzie wystąpiło 21 graczy, w tym pięciu przymierzanych do składu.

Z kolei w minioną sobotę Opolanin zagrał z Lublinianką Lublin. Rywale prowadzeni przez byłego szkoleniowca naszej drużyny - Daniela Koczona wygrali 4:1 (2:1). Jedynego gola dla zespołu Miazgi zdobył gracz testowany. - Przegraliśmy wysoko, ale graliśmy na dwa składy, przez co nasza jakość nie była na najwyższym poziomie - mówi Jan Czapla, obrońca biało-niebieskich.

W środę

Najbliższym rywalem Opolanina będzie Avia II Świdnik. Spotkanie odbędzie się 31 lipca o godz. 18:30 w Opolu Lubelskim. Ekipa Miazgi przed wznowieniem rozgrywek rozegra jeszcze jeden sparing.

Kuba za Danielem

W nowym sezonie kibice Opolanina nie zobaczą Jakuba Sobstyla.

22-letni pomocnik przeniósł się do Lublinianki Lublin, czyli podążył taką samą drogą co trener Daniel Koczon. W minionym sezonie rozegrał 33 mecze (2620 minut) i zdobył 6 goli.

Jasiek zostaje!

Wydawało się, że Jan Czapla zmieni klub.

A jednak! 19-letni obrońca najprawdopodobniej zostanie w drużynie. W minionym sezonie ten gracz należał do bardzo ważnych ogniw zespołu. Zanotował 31 meczów (2942 minuty) i zdobył 6 bramek.

mp

PUL

eprasa.pl bdd26583eb

Azoty znają terminarz

Superliga sp. z o.o. ogłosiła terminarz meczów ORLEN Superligi na sezon 2024/2025. Po rundzie zasadniczej, podobnie jak w poprzednim sezonie zostanie rozegrana faza play-off.

Kacper Adamski i spółka rozpoczną sezon od dwóch meczów wyjazdowych z Górnikiem Zabrze i Gwardią Opole

Pierwsza seria zostanie rozegrana w weekend 31 sierpnia/1 września, a już 7 września odbędzie się Superpuchar Polski w piłce ręcznej - Łódź `24. W rozgrywkach ORLEN Superligi wystartuje 14 klubów. Rozpoczną one rywalizację w ramach fazy zasadniczej, liczącej 26. serii podzielonej na dwie rundy. Zespoły rozegrają spotkania na zasadzie każdy z każdym – mecz i rewanż. Następnie do fazy play-off zakwalifikują się zespoły z miejsc 1-8, a drużyny zajmujące pozycje 9-14 rozegrają spotkania w ramach grupy spadkowej.

Pierwsza seria w sezonie 2024/2025 zostanie rozegrana w dniach 31 sierpnia/1 września. Natomiast koniec fazy zasadniczej jest zaplanowany na weekend 5/6 kwietnia 2025 roku.

Pierwsze spotkania fazy play-off zostaną rozegrane w dniach 18/19 kwietnia. Rywalizacja w fazie play-off będzie toczyć się do dwóch zwycięstw. Mecze decydujące o medalach Mistrzostw Polski zaplanowane są na 28 maja i 4 czerwca. W przypadku remisu trzeci mecz finałowy odbędzie się 7/8 czerwca. Wtedy poznamy ostateczną klasyfikację ORLEN Superligi w sezonie 2024/2025.

Drużyny zajmujące pozycje 9-14 rozegrają spotkania w ramach grupy spadkowej, która zakończy się 24/25 maja. Zespół, który zajmie ostatnie miejsce w rozgrywkach spadnie do Ligi Centralnej. Z kolei przedostatnia drużyna ORLEN Superligi rozegra dwumecz z drugim uprawnionym do awansu zespołem z Ligi Centralnej. Stawką dwumeczu będzie utrzymanie bądź awans upoważniający do gry w ORLEN Superlidze w kolejnym sezonie.

Najważniejsze terminy sezonu 2024/2025 ORLEN Superligi:

– 31 sierpnia/1 września: rozpoczęcie rozgrywek
– 7 września: Superpuchar Polski w piłce ręcznej – Łódź `24
– 30 listopada/1 grudnia: ostatnia seria I rundy fazy zasadniczej
– 7/8 grudnia: początek II rundy fazy zasadniczej
– 5/6 kwietnia: ostatnia seria fazy zasadniczej
– 18/19 kwietnia: rozpoczęcie fazy play-off i grupy spadkowej
– 24/25 maja: ostatnie mecze grupy spadkowej
– 28 maja, 4 czerwca, ew. 7/8 czerwca: finały i mecze o 3. miejsce

Zainstalujesz?

Skróty meczów, relacje live oraz wyniki śledzić można w aplikacji mobilnej ORLEN Superligi, która jest dostępna w Google Play oraz App Store. Kibice znajdą tam również szereg informacji o składach i ciekawostki na temat swoich ulubionych drużyn.

mp

TERMINARZ AZOTÓW

(31.08)
Górnik Zabrze - Azoty
(04.09)
Gwardia Opole - Azoty
(14.09)
Azoty - Zagłębie Lubin
(21.09)
Inustria Kielce - Azoty
(28.09)
Azoty - Zepter KPR Legionowo
(02.10)
Orlen Wisła Płock - Azoty
(05.10)
Azoty - Energa MKS Kalisz
(12.10)
Śląsk Wrocław - Azoty
(19.10)
Azoty - Piotrkowianin
(26.10)
Energa Wybrzeże Gdańsk - Azoty
(16.11)
Azoty - Chrobry Głogów
(23.11)
MMTS Kwidzyn - Azoty
(30.11)
Azoty - Ostrovia Ostrów Wlkp.
(07.12)
Azoty - Górnik Zabrze
(11.12)
Azoty - Gwardia Opole
(14.12)
Zagłębie Lubin - Azoty
(18.12)
Azoty - Industria Kielce
(21.12)
Zepter KPR Legionowo
(15.02)
Azoty - Orlen Wisła Płock
(22.02)
Energa MKS Kalisz - Azoty
(01.03)
Azoty - Śląsk Wrocław
(08.03)
Piotrkowianin - Azoty
(19.03)
Azoty - Energa Wybrzeże Gdańsk
(22.03)
Chrobry Głogów - Azoty
(29.03)
Azoty - MMTS Kwidzyn
(05.40)
Ostrovia Ostrów Wlkp. - Azoty

mp

Przybylski w Belgii

Po pięcioletniej przygodzie z Azotami Puławy, Rafał Przybylski zmienił otoczenie.

Rafał Przybylski przez lata był graczem Azotów. W nowym sezonie zagra w Sezoens Achilles. To hegemon BENE-League, czyli rozgrywek zrzeszających czołowe kluby z Belgii i Holandii

33-letni rozgrywający wyjechał za granicę. Nowym klubem doświadczonego rozgrywającego został belgijski Sezoens Achilles Bocholt.

Odejście 33-letniego gracza jest spowodowane wycofaniem się Grupy Azoty z dalszego sponsoringu puławskiego teamu. Na początku tego roku Przybylski miał ofertę z ligi francuskiej, ale nie skorzystał. W kwietniu rozwiązano umowę rozgrywającego, dzięki czemu zyskał wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy.

Sezoens Achilles Bocholt to wicemistrz ligi złożonej z najsilniejszych zespołów belgijskich i holenderskich. W ostatnich siedmiu sezonach pięć razy zostawał ich mistrzem, a dwukrotnie – wicemistrzem. W rozgrywkach 2023/24 był też wicemistrzem Belgii. W nadchodzącej kampanii Przybylski wraz z kolegami z drużyny będzie walczył nie tylko o zdobycie tytułu, ale i o jak najlepszą prezencję na arenie międzynarodowej. Belgowie rywalizację w Pucharze EHF rozpoczną od drugiej rundy dwumeczem z kosowskim KH Rahoveci.

Przybylski rozegrał w Azotach 338 mecze. Rzucił aż 1072 bramki. 167 razy otrzymywał dwuminutowe kary. Ponadto obejrzał 73 żółte kartki oraz 3 czerwone. Przez wiele lat „Jarzyn" był reprezentantem Polski. Rozegrał blisko 100 meczów. To drugi raz, gdy Przybylski wyjeżdża z polskiej ligi. W 2017 roku został zawodnikiem francuskiego Fenix Toulouse. Grał tam przez dwa sezony.

Pierwsza przygoda Rafała z Azotami to lata 2012-2017. Z drużyną wywalczył trzy brązowe medale mistrzostw Polski. W sezonie 2016/2017, w którym zdobył 153 gole w 32 meczach, zajął piąte miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców Superligi. W barwach puławskiego klubu grał także w Challenge Cup (2012–2015; 40 goli) oraz Pucharze EHF (2015–2016; osiem goli).

W lipcu 2017 przeszedł do Fenix Toulouse. W sezonie 2017/2018 rozegrał we francuskiej ekstraklasie 23 mecze i rzucił 77 bramek. Dotarł też ze swoją drużyną do finału Pucharu Ligi Francuskiej – w rozegranym 18 marca 2018 spotkaniu decydującym o zwycięstwie w tych rozgrywkach przeciwko PSG (30:40) zdobył sześć goli. W sezonie 2018/2019 rozegrał w lidze 25 meczów, w których rzucił 71 bramek.

mp

PUL

eprasa.pl bdd26583eb

Gmina
Opole Lubelskie

Powiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Nie wszyscy na ekstra kasę mogli liczyć

Strumień ekstra kasy popłynął do urzędników. Szczególnie hojny były wójt z Chodla

Oprócz pensji dostawali też dodatki specjalne. Były wójt gminy Chodel 145 razy w ciągu swojej kadencji przyznawał podwładnym dodatkowe pieniądze.

Wystąpiliśmy do gmin powiatu opolskiego z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej dodatków specjalnych przyznanych w minionej kadencji przez wójtów i burmistrzów. O zainteresowanie się tym tematem poprosili nas uważni Czytelnicy, którzy zwrócili uwagę na roczne gigantyczne wynagrodzenia skarbników małych wiejskich gmin, jakie podają w oświadczeniach majątkowych. Wynagrodzenia te w niektórych przypadkach są zbliżone do wynagrodzeń włodarzy, a przecież pensje skarbników są niższe - i to znacznie.

Jak się okazuje, wpływ na gigantyczne roczne zarobki skarbników mają pobierane przez nich dodatki specjalne.

W tym numerze przyjrzeliśmy się dodatkom specjalnym przyznanym przez poprzedniego wójta gminy Chodel, Przemysława Kowalskiego. Bo to z tej gminy odpowiedź otrzymaliśmy jako pierwszą.

Dodatkowe obowiązki, dodatkowa kasa

Zgodnie z Ustawą o pracownikach samorządowych zatrudnionym w urzędach urzędnikom przysługuje wynagrodzenie stosowne do zajmowanego stanowiska oraz posiadanych kwalifikacji zawodowych. Pracownikowi samorządowemu może zostać przyznany dodatek funkcyjny oraz dodatek specjalny. Przepisy mówią jasno, kiedy wójt i burmistrz może przyznać dodatkowe pieniądze.

A dodatek specjalny może zostać przyznany jedynie w przypadku okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań. Co ważne - jego przyznanie musi być uzasadnione.

Chojny wójt Kowalski

W sumie w ciągu pięciu lat rządów wójt Przemysław Kowalski dodatki specjalne przyznawał 145 razy. Tyle pozycji widnieje na udostępnionym nam wykazie. Na ekstra kasę nie załapali się wszyscy.

Dodatki specjalne otrzymało piętnastu urzędników zatrudnionych w Urzędzie Gminy w Chodlu. Na ten cel poszło, jak podliczyliśmy, ponad 300 tys. zł. Wszystkie kwoty podajemy brutto.

- Dodatki wynikały wyłącznie ze zwiększonego zakresu obowiązków, dodatkowych zadań, m.in. w związku z pobytem uchodźców na terenie naszej gminy oraz obiektów, w których przebywali, a także w związku z realizacją wielu wielomilionowych inwestycji, które wcześniej nigdy nie miały miejsca w naszej gminie, bez zwiększania ilości etatów – tłumaczy Przemysław Kowalski, były wójt gminy Chodel. - Środki na wypłatę tych dodatków pochodziły głównie ze środków zewnętrznych, przekazanych na realizację dodatkowych zadań i nie obciążały budżetu gminy. Przy realizacji inwestycji w ramach środków unijnych zawsze są przyznawane środki na dodatkowe wynagrodzenia osób, które realizują te inwestycje – dodaje.

Najwięcej dodatków na swoim koncie ma Damian Pietroń, obecny zastępca wójta. W poprzedniej kadencji pełnił funkcję kierownika referatu inwestycji. I to on dostawał najczęściej dodatkowe pieniądze, bo 30 razy. Tym sposobem Pietroń w ciągu minionej kadencji zarobił dodatkowo ponad 29 tys. zł. Większość jego dodatków to 820 zł. Ale to nie Pietroń jest rekordzistą.

29 razy dodatek specjalny otrzymała Ewa Kołodziejczyk, podinspektor ds. obywatelskich. Zainkasowała dzięki temu ponad 26 tys.zł. Mniejsze pieniądze prawie 25 tys. dostała Nina Zielonka, była sekretarz gminy, która dodatek specjalny pobierała dwanaście razy.

Więcej od tej trójki wyciągnęła Anna Tulpan, która w Urzędzie Gminy w Chodlu zatrudniona jest na stanowisku inspektora ds. księgowości budżetowej. Dodatki specjalne przyznane miała szesnaście razy, ich łączna kwota przekracza 32 tys.zł.

Jeszcze więcej od Tulpan zarobiła ekstra Barbara Czerwińska, była zastępca wójta gminy Chodel. Dodatkową kasę szef przyznał jej, co prawda, tylko osiem razy. Ale dało to w sumie lekko ponad 41 tys.

Czerwińska ekstra kasę otrzymywała m.in. za koordynowanie projektami realizowanymi przez gminę, za pełnienie funkcji członka biura spisowego w Powszechnym Spisie Rolnym, za sprawowanie nadzoru nad prawidłową obsługą wniosków o zakup preferencyjny węgla.

Rekord należy do skarbnika

Rekordzistą jest skarbnik gminy, Sławomir Czuryło. To do jego kieszeni z tytułu dodatków specjalnych wpadło najwięcej, bagatela prawie 100 tys.

W ciągu pięciu lat Czuryło dodatki otrzymywał 22 razy. Ich wysokość była różna. Najniższy wynosił 400 zł miesięcznie, najwyższy - jednorazowy - 3 tys.

Dodatkowe pieniądze skarbnik dostawał za różne rzeczy, m.in. za nadzorowanie, obsługę i rozliczanie różnych projektów realizowanych przez gminę. Za powołanie go w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego. Za zwiększenie obowiązków służbowych w związku z nieobecnością innych pracowników oraz wnioskowaniem o środki na prowadzenie miejsc zakwaterowania dla obywateli Ukrainy. Za sprawowanie nadzoru nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla. Za wykonywanie czynności dotyczących przygotowania i przeprowadzenia wyborów samorządowych.

SŁAWOMIR CZURYŁO, skarbnik gminy Chodel - 99.703 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

- **1290 zł** miesięcznie – nadzorowanie i obsługa projektów „Solary", „Senior+", Lepsze Jutro zaczyna się dziś (okres pobierania dodatku: 1.11.2018 – 31.10.2019)

- **400 zł** miesięcznie – nadzorowanie i kontrola rozliczania projektu „Senior+" (1.11.2019 – 31.10.2020)

- **890 zł** miesięcznie – obsługa projektu edukacyjnego „Lepsze jutro zaczyna się dziś" (1.11.2019 – 30.06.2020)

- **500 zł** miesięcznie – rozliczanie i nadzór nad stroną finansową projektu „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków" i nadzór nad stroną finansową (1.03.2020 – 30.11.2021)

- **600 zł** miesięcznie – wykonywanie dodatkowych zadań związanych z nadzorem rozliczeń finansowych pozyskiwanych przez gminę środków unijnych (1.07.2020 – 31.12.2020)

- **1200 zł** miesięcznie – dodatek spisowy przyznany w związku z powołaniem w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego na terenie gminy (1.09.2020 – 31.12.2020)

- **400 zł** miesięcznie – nadzorowanie i kontrola rozliczania projektu „Senior+" (1.11.2020 – 31.03.2021)
- **500 zł** miesięcznie – nadzór rozliczeń finansowych pozyskiwanych przez ginę środków unijnych (1.01.2021 – 31.12.2021)

- **525,20 zł** miesięcznie – dodatek spisowy, wykonywanie zadań na rzecz Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań (1.03.2021 – 31.05.2021)

- **400 zł** miesięcznie – nadzorowanie, kontrola i pomoc rozliczania środków w ramach projektu „Senior+" (1.04.2021 – 31.12.2021)

- **1200 zł** miesięcznie – okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wykonywanych za nieobecnego pracownika (1.10.2021 – 31.12.2021)

- **1600 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wykonywanych za nieobecnego pracownika (1.01.2022 – 31.03.2022)

- **2000 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wykonywanych za nieobecnego pracownika (1.04.2022 – 30.04.2022)

- **2000 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wykonywanych za nieobecnego pracownika (1.05.2022 – 31.05.2022)

- **1003,76 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z rozliczeniem finansowym i nadzorem nad stroną finansową projektu „Energia ze słońca dla gminy Chodel" (1.10.2022 – 30.09.2023)

- **3000 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z wnioskowaniem o środki z Funduszu na utworzenie i prowadzenie miejsc zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (1.01.2023 – 30.06.2023)

- **1330 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (9.11.2022 – 31.12.2022)

- **2500 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (2.01.2023 – 31.01.2023)

- **1650 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (1.02.2023 – 28.02.2023)

- **1900 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z wnioskowaniem o środki z Funduszu na utworzenie i prowadzenie miejsc zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (1.02.2024 – 31.03.2024)

- **750 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z rozliczeniem finansowym nadzorem nad stroną finansową projektu „Innowacyjne metody nauczania dla rozwoju kompetencji kluczowych u uczniów i nauczycieli w gminie Chodel" (1.03.2024 – 30.06.2026)

- **500 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów samorządowych – nadzór nad naliczaniem i wypłatą diet osobom wykonującym czynności wyborcze oraz rozliczenie dotacji z KBW

BARBARA CZERWIŃSKA, była zastępca wójta gminy Chodel - 41.504 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

- **540 zł** miesięcznie – powierzenie funkcji koordynatora projektu „Cyfrowa gmina" (1.10.2018 – 31.03.2019)

- **700 zł** miesięcznie – powierzenie koordynacji zadań w projekcie, przygotowaniem sprawozdawczości merytorycznej, pełnieniem nadzoru nad harmonogramem rzeczowym i finansowym projektu „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków w gminie Chodel" (1.03.2020 – 30.11.2021)

- **360 zł** miesięcznie - dodatek spisowy przyznany w związku z powołaniem w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego na terenie gminy (1.09.2020 – 31.12.2020)

- **1087,40 zł** miesięcznie - koordynacji zadań w projekcie, przygotowaniem sprawozdawczości merytorycznej, pełnieniem nadzoru nad harmonogramem rzeczowym i finansowym projektu „Energia ze słońca dla gminy Chodel" (1.10.2022 – 30.09.2023)

- **1330 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (9.11.2022 – 31.12.2022)

- **2500 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (2.01.2023 – 31.01.2023)

- **1650 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z nadzorem nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (1.02.2023 – 28.02.2023)

- **1200 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z koordynacją zadań, przygotowaniem sprawozdawczości merytorycznej, pełnieniem nadzoru nad harmonogramem rzeczowym i finansowym projektu „Innowacyjne metody nauczania dla rozwoju kompetencji kluczowych uczniów i nauczycieli w gminie Chodel" (1.03.2024 – 14.05.2024)

CIĄG DALSZY S. 23

Agnieszka Ciekot - Hunek

OPO

eprasa.pl bdd26583eb

Nowe perspektywy dla Kazimierza coraz bardziej realne

To była owocna wizyta. Burmistrz Kazimierza Dolnego wraz z przedstawicielami urzędu miejskiego odwiedził Clervaux, które w przyszłości może stać się kolejnym miastem partnerskim nadwiślańskiego miasteczka.

Fot.Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym

Czerwiec 2024 r. - delegacja z Kazimierza w Clervaux

Fot.Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym

Delegacja z Kazimierza odwiedziła m.in. Lellgen, w którym raz w roku organizowany jest plenerowy festiwal sztuki

- Wspólnie z przedstawicielami urzędu miasta odwiedziliśmy Clervaux, miasto w Luxemburgu oraz podpisaliśmy list intencyjny, który otworzy nowe możliwości współpracy między naszymi miastami - informuje Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. A wszystko dzięki Piotrowi Wojtczakowi, ambasadorowi RP w Luxemburgu. Już w 2023 r. przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Kazimierzu Dolnym nawiązali kontakt z władzami niewielkiego miasteczka Clervaux leżącego na północy Luxemburga. W związku z tym delegacja kazimierskich urzędników 20 czerwca wybrała się tam z rewizytą. Jak sami się przekonali, miasteczka są do siebie podobne - nawet... wizualnie. Otoczone wzgórzami Clervaux leży w dolinie rzeki Clerve. W jego centrum znajduje się zabytkowy zamek i kościół, a na wzgórzu - opactwo. A 21 czerwca podpisany został list intencyjny, w którym przedstawiciele władz obu miast wyrażają wolę do kontynuowania i do rozszerzania współpracy, która w przyszłości doprowadzić ma do partnerstwa miasteczek. Dokument podpisany został w obecności Piotra Wojtczaka, ambasadora RP w Luxemburgu oraz Iwony Wojtczak, radcy Ambasady RP w Luxemburgu.

- Wróciłem właśnie z niesamowitej podróży do Clervaux, naszego przyszłego miasta partnerskiego w Luxemburgu! Jestem pełen pozytywnych wrażeń (...). Podpisaliśmy list intencyjny, który otworzy nowe możliwości współpracy między naszymi miastami - informuje Artur Pomianowski. - Clervaux to urocze miejsce z bogatą historią i pięknymi krajobrazami. Już teraz planujemy różne wspólne projekty, które przyniosą korzyści naszej społeczności. Clervaux ma wiele do zaoferowania i nie mogę się doczekać efektów naszej współpracy - dodaje.

Z relacji kazimierskiego magistratu wynika, że Kazimierz i Clervaux współpracować mogą na wielu płaszczyznach, m.in. w sferze turystyki, sztuki, ochrony zabytków, rolnictwa czy promocji.

Jesteśmy przekonani, iż mimo tak wielu podobieństw między naszymi miastami, możemy od siebie się bardzo wiele nauczyć - zapowiadają urzędnicy. W sierpniu ub.r. Kazimierz odwiedziła delegacja z Clervaux - burmistrz, jego zastępcy oraz pani sekretarz. Szukają oni miast partnerskich i - dzięki pomocy ambasadora Polski w Luxemburgu - padło właśnie na Kazimierz.- Delegacja zwiedziła Kazimierz i jego okolicę. Goście byli zauroczeni Kazimierzem i zauważyli, że jak na tak małe miasto mamy zaskakująco bogatą ofertę kulturalną, która mogłaby stać się platformą do stałej współpracy pomiędzy naszymi miastami - informował rok temu burmistrz Kazimierza Dolnego.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym

21 czerwca podpisany został list intencyjny, w którym przedstawiciele władz obu miast wyrażają wolę do kontynuowania i do rozszerzania współpracy, która w przyszłości doprowadzić ma do partnerstwa miasteczek

Parkujesz w lesie? Zapłacisz „bilet wstępu" nad Zalew w Janowicach

Niektóre osoby, zamiast korzystać z płatnego parkingu, zostawiały auta w lesie i całkiem bezpłatnie korzystały z wypoczynku nad Zalewem w Janowicach. Dzierżawca zalewu mówi „dość".

Nad Zalewem w Janowicach organizowane są także różnego rodzaju wydarzenia i imprezy. 22 czerwca odbyły się Sobótki Janowickie, które przyciągnęły tłumy mieszkańców

Zalew w Janowicach jest chętnie odwiedzanym, zwłaszcza latem, miejscem rekreacji dla całych rodzin. Przyciąga wiele osób, także spoza powiatu puławskiego. Znajduje się tam kąpielisko strzeżone, z którego korzystać można codziennie od godz. 10 do 18. Jest tam również wypożyczalnia sprzętu pływającego (w ofercie SUP-y, rowery wodne i kajaki), boisko do siatkówki plażowej, strefa gastronomiczna oraz miejsce na kemping. Sam zbiornik wodny ma 14 hektarów, utworzony został na rzece Plewce. Jego atutem jest piękna okolica. Leży w otoczeniu Kazimierskiego Parku Krajobrazowego w pobliżu obszaru Natura 2000.

Wiosną 2022 r. 21-hektarowa działka z zalewem i strefą rekreacyjno-wypoczynkową została wydzierżawiona Marcie Chmielnickiej, przedsiębiorcy z Warszawy, na 10 lat.

Od razu, jeszcze w czerwcu 2022 r., wprowadziła ona pewne zmiany - zniosła opłaty za wstęp na kąpielisko, ale minimalnie wzrosła opłata za parking. Z czasem powiększony też został teren plaży przy kąpielisku, długość samego kąpieliska też się zwiększyła, a chodnik przeniesiono w inne miejsce, żeby ułatwić przejazd rowerzystom czy rodzicom z wózkami dziecięcymi.

Jednak, żeby odpowiednio zadbać o ten obiekt, potrzebne są pieniądze. A te pochodzą m.in. z opłat za parkowanie. W związku z tym, że część odwiedzających Zalew wolała za darmo zaparkować w lesie, Marta Chmielnicka postanowiła wprowadzić pewną zmianę, która jednak nie dotyczy wszystkich.

- Kierujemy ją do osób, które notorycznie próbują nas oszukiwać i, parkując w lesie, uważają, że mają prawo korzystać z infrastruktury Zalewu bezpłatnie. Wprowadzamy bilety wstępu dla takich osób w cenie PLN 10/os. Zróbcie sobie zatem szybką kalkulację i następnym razem skorzystajcie z naszego parkingu - przekazuje Marta Chmielnicka.

Oznacza to koniec parkowania pojazdów w lesie, co swoją drogą zagrażało bezpieczeństwu, ponieważ pojazdy czasem uniemożliwiały przejazd m.in. służbom ratowniczym. Za pozostawienie samochodu osobowego na należącym do terenu Zalewu parkingu kosztuje 20 zł. Do tej pory najważniejsze zasady korzystania ze strefy rekreacyjno-wypoczynkowej nad Zalewem to oczywiście całkowity zakaz grillowania i palenia ognisk. Jest wyznaczone miejsce, gdzie można pogrillować, jednak wcześniej należy omówić zasady z obsługą Zalewu.

Na teren plaży nie wolno wnosić szklanych butelek.

- Osoby niestosujące się do tej zasady muszą liczyć się z koniecznością opuszczenia plaży - informuje zarządca obiektu.

No i najważniejsze - po groblach otaczających Zalew nie wolno poruszać się pojazdami mechanicznymi. Kto nie zastosuje się do tego punktu, musi się liczyć z karą finansową w wysokości 200 zł.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

eprasa.pl bdd26583eb

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe sekretarzy gmin i powiatu za 2023 rok

Molesta ma najdroższy dom, Szmit-Pastwa największe oszczędności

Na co dzień zajmują się zapewnianiem sprawnej pracy w urzędach. A jak wyglądają ich majątki? Sprawdziliśmy, co na kontach i w garażach mają sekretarze pracujący w gminach i powiecie.

Obecnie tylko w gminie Chodel stanowisko sekretarza nie jest obsadzone. Po kilku latach sekretarza doczekała się gmina Józefów nad Wisłą. Został nim Waldemar Orkiszewski, który wcześniej pracował w Starostwie Powiatowym w Puławach.

W Karczmiskach z kolei funkcję sekretarza w minionej kadencji pełnił Zenon Rodzik. Jednak, m.in. ze względu na to, że dostał dobrze płatną posadę w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, zrezygnował ze stanowiska piastowanego w Urzędzie Gminy w Karczmiskach. Od kilku tygodni wiemy już, że sekretarzem na zastępstwo został Waldemar Gogół - przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim i były zastępca burmistrza Sławomira Plisa.

Bez sekretarza pozostaje także gmina Chodel. Nina Zielonka, która w poprzedniej kadencji samorządowej na 2/3 etatu zatrudniona była na stanowisku sekretarza, a na 1/3 jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, na cały etat wróciła do USC.

Na złożenie oświadczenia majątkowego po objęciu nowego stanowiska urzędnicy mają 30 dni. Do zamknięcia tego numeru na stronie BIP nie pojawiło się oświadczenie Waldemara Gogoła.

Z opublikowanych oświadczeń majątkowych wynika, że najlepiej w 2023 roku zarobił sekretarz gminy Poniatowa, Dominik Molesta. Na jego konto wpłynęło ponad 155,2 tys.zł z tytułu wynagrodzenia. Całkiem niezła sumka, ponad 142,2 tys.zł zasiliła konto Izabeli Zarzyckiej, która jest sekretarzem gminy Opole Lubelskie.

Najbardziej oszczędna jest Ewa Szmit-Pastwa, sekretarz powiatu opolskiego. Udało jej się odłożyć na czarną godzinę ok. 120 tys.zł.

Ale są też osoby, które oszczędności nie mają wcale, a należą do nich: Iwona Giza, Waldemar Orkiszewski i Izabela Zarzycka.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko, wiek, stanowisko	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł	Zmiany w porównaniu z rokiem 2022
Fot.Agnieszka Ciekot **Ewa Szmit-Pastwa,** 44 lata, sekretarz powiatu opolskiego	**80 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, **111.008 zł** - wynagrodzenie, **868 zł** - inne źródła, **12.000 zł** - Rodzina 500+, **4.186 zł** - dopłaty bezpośrednie ARiMR	oszczędności: **120 tys.zł**, **5 tys.zł** - lokata (mwm); zobowiązania: **100 tys.zł** - kredyt preferencyjny z dopłatą do odsetek	mieszkanie 48,55 mkw - **250 tys.zł** (mwm), gospodarstwo sadowniczo-rolne 6,09 ha - **250 tys.zł** (3,04 ha - własność, 3,05 - własność męża), budynek mieszkalny w trakcie budowy o pow. 180 mkw - ok. **215 tys.zł**, budynek mieszkalny drewniany w trakcie budowy - **35 tys.zł** (mwm)	**Toyota Yaris** - 2012 r., **ciągnik Fendt** - 2011 r., **ciągnik Massey Fegrgusson** - 1998 r., **wózek widłowy Linde**, **opryskiwacz Ricosma** - 215 r.	oszczędności wyższe o ok. 30 tys.zł, zaciągnęła kredyt
Fot.Agnieszka Ciekot **Izabela Zarzycka,** 44 lata, sekretarz gminy Opole Lubelskie	**142.268 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: -; zobowiązania: **215.630 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu budowlano-hipotecznego, **18.712 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu na zakup samochodu, **13.247 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu gotówkowego	dom 142 mkw - ok. **450 tys.zł**, działka 511 mkw (z ww. domem) - **50 tys.zł**, dom 93 mkw - **350 tys.zł** (1/2 udziału), działka 614 mkw z ww. domem - **50 tys.zł** (1/2 udziału), budynek gospodarczy 38 mkw - **8 tys.zł** (1/2 udziału), działka zalesiona 1,73 mkw - **10 tys.zł** (mwm)	**Ford Kuga** - 2019 r. (mwm)	w 2022 r. miała oszczędności w wysokości 8 tys.zł
Fot.Monika Głos-Oszatowska **Waldemar Orkiszewski,** 46 lat, sekretarz gminy Józefów nad Wisłą	**101.075 zł** - Starostwo Powiatowe w Puławach (mwm), **7.244 zł** - umowa zlecenie (mwm)	oszczędności: ok. **75 tys.zł** (mwm), **4100 zł** - wkład w PKZP (mwm), ok. **200 euro** (mwm), **1985 zł** - IKE PZU (mwm); zobowiązania: **521.135 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego, **56.945 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu	dom 300 mkw - **450 tys.zł** (własność, współwłasność w 1/2, majątek odrębny), dom 167,79 mkw - **800 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne (uprawa zbóż) 6,67 ha - **120 tys.zł** (3,13 ha majątek odrębny, współwłasność w 11/72, 0,80 ha - majątek odrębny, własność w 1/8, 0,74 ha - majątek odrębny, własność w 1/4, 0,94 ha - majątek odrębny, 1,06 ha - dzierżawa), 1/6 udziału w nieruchomości niezabudowanej - droga dojazdowa, 282 mkw - **5 tys.zł**, działka 0,78 ha (zabudowana domem) - 35 tys.zł, las - **2 tys.zł**	**Honda CRV 2.0 Executive** - 2014 r. (ok. 80 tys.zł, mwm), **Honda Civic 1.6 Sport** - 2004 r. (ok. 11 tys.zł, mwm), **ciągnik Ursus C 330M** - 1991 r. (ok. 25 tys.zł, współwłasność, udział 1/5, majątek odrębny), **przyczepa rolnicza Autosan** (ok. 12 tys.zł, mwm)	-
Fot.Agnieszka Ciekot **Dominik Molesta,** 48 lat, sekretarz gminy Poniatowa	**155.259 zł** - wynagrodzenie, **1.320 zł** - Krajowe Biuro Wyborcze	oszczędności: **10 tys.zł** (mwm); zobowiązania: -	dom 120 mkw - **600 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne 1,04 ha - **20 tys.zł** (mwm), garaż 18 mkw - **25 tys.zł** (mwm)	**Citroen C4 Grand Picasso** - 2010 r., **Suzuki Swift** - 2007 r. (mwm)	w 2022 r. miał ok. 20 tys.zł oszczędności i kredyt hipoteczny
Fot.Agnieszka Ciekot **Iwona Giza,** 49 lat, sekretarz gminy Wilków	**131.963 zł** - wynagrodzenie, **3.842 zł** - umowa zlecenie, **13.090 zł** - dieta radnej powiatowej	oszczędności: -; zobowiązania: **35 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu konsumenckiego, **11 tys.zł** - kredyt odnawialny, **16 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota pożyczki, **71 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu na remont domu, **483 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego	dom 50 mkw - **20 tys.zł** (majątek odrębny), mieszkanie 69 mkw - **200 tys.zł** (mwm), gospodarstwo 1,43 ha - **25 tys.zł** (majątek odrębny), powierzchnia 0,96 ha - **50 tys.zł** (mwm)	**Suzuki Grand Vitara** - 2009 r.	-
Fot.Agnieszka Ciekot **Joanna Kramek,** 49 lat, sekretarz gminy Łaziska	**125.013 zł** - wynagrodzenie, **704 zł** - diety za udział w Posiedzeniach Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **728 zł** - umowa zlecenie, **832 zł** - obsługa wyborów do Sejmu i Senatu, **109.023 zł** - wynagrodzenie męża, **2.000 zł** - dopłaty z ARiMR	oszczędności: ok. **10 tys.zł** (mwm); zobowiązania: **91.574 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego, **16 tys.zł** - kredyt odnawialny, **6.184 zł** - kredyt konsumpcyjny, **49.600 zł** - kredyt konsumpcyjny, **10.100 zł** - pożyczka, **2974 zł** - kredyt konsumpcyjny, **6.968 zł** - pożyczka	dom 150 mkw - **330 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne 1,96 ha - ok. **140 ty.zł** (grunty 0,96 ha, dom i budynki gospodarcze - mwm, grunty o pow. 1 ha - własność męża)	**Hyundai Tucson** 15 - 19 - 2017 r., **Audi A3** - 2005 r.	oszczędności wyższe o ok. 2 tys.zł

OPO

eprasa.pl bdd26583eb

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Strumień ekstra kasy popłynął do urzędników. Szczególnie hojny były wójt z Chodla

Oprócz pensji dostawali też dodatki specjalne. Były wójt gminy Chodel w ciągu swojej kadencji przyznawał podwładnym dodatkowe pieniądze 145 razy. Kto dostał ekstra kasę?

ANNA TULPAN,
inspektor ds. księgowości budżetowej - 32.134 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **167 zł** miesięcznie – powierzenie funkcji specjalisty ds. rozliczeń związanych z realizacją projektu „Cyfrowa gmina" (1.10.2018 – 31.03.2019)

• **200 zł** miesięcznie – prowadzenie księgowości z zakresu wydatków i przychodów Domu Dziennego Senior + w Chodlu (1.10.2018 – 30.09.2019; 1.10.2019 – 30.06.2020; 1.07.2020 – 31.12.2020; 1.01.2021 – 31.05.2021)

• **250 zł** miesięcznie – powierzenie funkcji specjalisty ds. księgowych związanych z realizacją projektu „Lepsze jutro zaczyna się dziś - kompetencje kluczowe edukacji" (1.01.2019 – 30.06.2020)

• **200 zł** miesięcznie – opisywanie faktur, prowadzenie księgowości i rozliczeń finansowych w ramach projektu „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków w gminie Chodel" (1.03.2020 – 30.11.2021)

• **376,42 zł** miesięcznie – prowadzenie księgowości i rozliczeń finansowo-księgowych w ramach projektu „Energia ze słońca dla gminy Chodel" (1.10.2022 – 30.09.2023)

• **1330 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (9.11.2022 – 31.12.2022)

• **4700 zł** jednorazowo – okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z księgowaniem, wydatkowaniem i rozliczaniem otrzymanych środków z Funduszu na utworzenie oraz prowadzeniem miejsc zakwaterowania obywateli Ukrainy (1.01.2023 – 30.06.2023)

• **2100 zł i 1000 zł** jednorazowo – okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (2.01.2023 – 31.01.2023; 1.02.2023 – 28.02.2023)

• **300 zł** jednorazowo – okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu - naliczanie i wypłata diet osobom wykonującym czynności wyborcze oraz rozliczenie dotacji z KBW (październik 2023)

• **335 zł** miesięcznie - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z prowadzaniem księgowości i rozliczeń finansowo-księgowych w ramach projektu „Innowacyjne metody nauczania dla rozwoju kompetencji kluczowych u uczniów i nauczycieli w gminie Chodel" (1.03.2024 – 30.06.2026)

• **500 zł i 250 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z przygotowania i przeprowadzenia wyborów samorządowych – naliczanie i wyplata diet osobom wykonującym czynności wyborcze oraz rozliczanie dotacji z KBW (kwiecień 2024)

DAMIAN PIETROŃ,
kierownik Referatu Inwestycji - 29.430 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **200 zł** miesięcznie – zadania związane z weryfikacją dokumentacji technicznej do procedur przetargowych, nadzór realizowanych robót w ramach projektu „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków w gminie Chodel" (1.03.2020 – 20.11.2021)

• **360 zł** miesięcznie – dodatek spisowy związany z powołaniem do Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego w gminie (1.09.2020 – 31.12.2020)

• **546 zł, 274 zł,** sześć dodatków po **820 zł** każdy - jednorazowo – okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z obsługą obiektów stałego zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (4.03.2022 - 21.10.2022)

• **334,58 zł** miesięcznie - weryfikacją dokumentacji technicznej do procedur przetargowych, nadzór realizowanych robót w ramach projektu „Energia ze słońca dla gminy Chodel" (1.10.2022 – 31.03.2023)

• **600 zł,** siedemnaście dodatków po **820 zł** każdy - jednorazowo - zwiększenie obowiązków służbowych związanych z obsługą obiektów stałego zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (22.10.2022 –30.04.2024)

• **1500 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu – obsługa organizacyjno-administracyjna obwodowych komisji wyborczych

NINA ZIELONKA,
była sekretarz gminy - 24.872 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **360 zł** miesięcznie – dodatek spisowy w związku z powołaniem w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego na terenie gminy (1.09.2020 – 31.12.2020)

• **919,10 zł** miesięcznie – dodatek spisowy za pełnienie funkcji koordynatora Gminnego Biura Spisowego w Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań (1.03.2021 – 31.05.2021)

• **174,83 zł** jednorazowo – aktualizacja wykazów adresowo-mieszkaniowych do przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego

• **2000 zł** jednorazowo – nadzorowanie obsługi obiektów stałego zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (24.06.2022 – 31.12.2022)

• **1330 zł, 2500 zł, 1650 zł** jednorazowo - nadzór nad prawidłową obsługą finansową wniosków o zakup preferencyjny węgla (9.11.2022 – 31.12.2022; 2.01.2023 – 31.01.2023; 1.02.2023 – 28.02.2023)

• **2000 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych związanych z wnioskowaniem o środki z Funduszu na utworzenie i prowadzenie miejsc zakwaterowania dla obywateli Ukrainy oraz nadzorowaniem obsługi obiektów stałego zakwaterowania (21.11.2022 – 31.12.2022)

• **1700 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu – koordynacja obsługi organizacyjno-administracyjnej obwodowych komisji wyborczych (październik 2023)

• **5600 zł** jednorazowo – okresowe zwiększenie obowiązków związanych z przeprowadzeniem wyborów sołtysów i rad sołeckich (17.01.2024 – 22.02.2024)

• **2400 zł, 1350 zł** jednorazowo - okresowe zwiększenie obowiązków służbowych wynikających z przygotowania i przeprowadzenia wyborów samorządowych (luty – kwiecień 2024)

EWA KOŁODZIEJCZYK,
podinspektor ds. obywatelskich - 26.446 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **656,50 zł** miesięcznie – dodatek spisowy w związku z powołaniem do Gminnego Biura Spisowego w Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań (1.03.2021 – 31.05.2021)

• **178,49 zł** jednorazowo – dodatek spisowy, aktualizacja wykazów adresowo – mieszkaniowych (marzec 2021)

• **546 zł, 274 zł;** 22 dodatki jednorazowe po **820 zł** każdy – zwiększenie obowiązków służbowych związanych z obsługą obiektów stałego zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (od 4.03.2022 – 30.04. 2024)

• **1000 zł** jednorazowo – ustalenie, sporządzenie i aktualizacja spisu wyborców w wyborach do Sejmu i Senatu (październik 2023)

• **1800 zł, 1000 zł** jednorazowo - ustalenie, sporządzenie i aktualizacja spisu wyborców oraz sporządzanie aktów pełnomocnictwa w wyborach samorządowych (kwiecień 2024)

ROMAN STĘPNIAK,
były sekretarz gminy – 19.355 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **2000 zł** kwartalnie – powierzenie funkcjo koordynatora projektu „Cyfrowy urząd przyjazny mieszkańcom" (1.10.2018 – 31.12.2019)

• **400 zł** miesięcznie – zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania systemów informatycznych w urzędzie (1.03.2020 – 31.12.2020)
· 300 zł miesięcznie – prowadzenie postępowań zamówień publicznych w zakresie formalnym (1.04.2020 – 30.06.2020)

• **720 zł** miesięcznie – dodatek spisowy w związku z powołaniem w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego (1.09.2020 – 31.12.2020)

• **525,20 zł** miesięcznie – dodatek spisowy w związku z powołaniem w skład Gminnego Biura Spisowego do przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego (1.03.2021 – 31.05.2021)

EWELINA PLEWIK,
podinspektor ds. księgowości budżetowej - 11.792 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **376,42 zł** miesięcznie – wystawianie faktur w ramach umów z mieszańcami na instalacje OZE, prowadzenie rozliczeń podatku VAT w ramach projektu „Energia ze słońca dla gminy Chodel" (1.10.2022 – 30.09.2023)

• **1330 zł, 2100 zł, 1000 zł** jednorazowo – obsługa finansowa wniosków o zakup preferencyjny węgla (9.11.2022 – 31.12.2022; 2.01.2023 – 31.01.2023; 1.02.2023 – 28.02.2023)

• **1800 zł** jednorazowo – księgowanie, wydatkowanie i rozliczanie otrzymanych środków na utworzenie oraz prowadzenie miejsc zakwaterowania dla obywateli Ukrainy (1.01.2023 – 30.06.2023)

• **300 zł** jednorazowo – wykonywanie czynności dotyczących przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, naliczanie i wypłata diet osobom wykonującym czynności wyborcze oraz rozliczenie dotacji z KBW (październik 2023)

• **500 zł, 250 zł** jednorazowo - wykonywanie czynności dotyczących przygotowania i przeprowadzenia wyborów samorządowych naliczanie i wypłata diet osobom wykonującym czynności wyborcze oraz rozliczenie dotacji z KBW (kwiecień 2024)

ANNA STĘPIEŃ,
była kierownik referatu oświaty – 11.190 zł brutto z tytułu dodatków specjalnych

• **250 zł, 300 zł, 330 zł, 330 zł** miesięcznie – za organizację i rozliczenie zbiorowego transportu publicznego na terenie gminy w ramach programu Fundusz rozwoju przewozów autobusowych (1.06.2020 – 31.12.2020; 1.05.2021 – 31.12.2021; 1.02.2022 – 31.12.2022; 1.01.2023 – 28.02.2023)

• **1000 zł** miesięcznie - za organizację i rozliczenie zbiorowego transportu publicznego na terenie gminy w ramach programu Fundusz rozwoju przewozów autobusowych oraz wykonywanie zadań zastępstwa z powodu absencji pracownika (1.01.2021 – 31.03.2021)

Dodatki specjalne z tytułu zwiększenia obowiązków służbowych wykonywanych za nieobecnego pracownika otrzymały urzędniczki: Anna Szeliga – Dębicka (łącznie 1500 zł brutto), Zofia Bury (900 zł) i Barbara Stadnik (900 zł). Magdalena Leszczyńska (117,64 zł – przyznawanie, wypłacanie i określanie wysokości dodatku dla podmiotów wrażliwych) i Klaudia Romanowska (łącznie 1340 zł – przygotowanie list płac w ramach projektu „Innowacyjne metody nauczania dla rozwoju kompetencji kluczowych u uczniów i nauczycieli w gminie"). Trzykrotnie dodatek specjalny za obsługa wniosków o zakup referencyjny węgla pobierała Elżbieta Zaborska (łącznie 5950 zł).

Agnieszka Ciekot-Hunek

OPO

eprasa.pl bdd26583eb

MAPA INWESTYCJI REALIZOWANYCH PRZEZ GMINĘ PONIATOWA

Trzy świetlice w budowie.
Dziewięć kolejnych czeka modernizacja

Choć remont jest niewielki, to obiekt zyska na wyglądzie. I to znacznie. W kolejnych trzech wsiach pełną parą idzie budowa nowych świetlic.

Trwają prace związane z modernizacją remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Wronowskiej. Prowadzi je puławska spółka Chembud, która zainkasuje za to, co zrobi w Dąbrowie, 150 tys.zł.

Modernizacja remizy w Dąbrowie Wronowskiej jest częścią większego projektu, jaki realizuje gmina Poniatowa. Jest on związany z budową i modernizacją trzynastu budynków użyteczności publicznej, które pełnią funkcje infrastruktury kulturalnej i sportowej.

- W ramach całego przedsięwzięcia wybudujemy cztery nowe budynki, zaplecze sportowe przy ul. 11 Listopada w Poniatowej oraz trzy świetlice wiejskie w miejscowościach Plizin, Kocianów i Wólka Łubkowska. A kolejnych dziewięć budynków OSP i świetlic zostanie zmodernizowanych – zapowiada Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Modernizacją objęte będą budynki w Kowali Pierwszej, Kraczewicach Prywatnych, Niezabitowie, Obliźniaku, Poniatowej, Spławach, Szczuczkach Kolonii, Zofiance i Dąbrowie Wronowskiej. Wszystkie prace wykonane mają zostać do końca przyszłego roku. Ich łączny koszt sięga 8 mln zł. Gmina dostała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład.

- Świetlice są w stanie surowym otwartym. W najbliższym czasie wykonywane będą dachy – zapowiada Lidia Kuna z Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

A to oznacza, że w przyszłym roku mieszkańcy każdej wsi w gminie Poniatowa będą mieli miejsce spotkań - świetlicę albo remizę.

ACH

Budowa ś wi

War 1. 085.000 zł
Zakr Do wykonania budynek parterowy, częściowo podpiwniczony (43,13 m2), parter 118,73 m2 w tym sala spotkań, kuchnia, kotłownia, wc, pomieszczenia gospodarcze, szatnia i korytarz. Konstrukcja tradycyjna murowana, dach jednospadowy o konstrukcji drewnianej, instalacje wewnętrzne wodna, kanalizacyjna i elektryczna. Wykonanie przyłącza wodociągowego oraz przydomowej oczyszczalni ścieków, uzbrojenie i zagospodarowanie ternu, chodniki, droga dojazdowa, parkingi.
Zaawans
Trwa kończenie stanu surowego.

Budowa ś wi

War 1.045.000 zł
Zakr Budowa budynku o wymiarach 10, 90 x 9,75 m. Budynek wolnostojący, jednokondygnacyjny o powierzchni użytkowej 86,4 m2. W budynku sala świetlicy, zaplecze sali, pomieszczenie techniczno - magazynowe, wc męski oraz damski i dla niepełnosprawnych. Wykonanie instalacji wewnętrznych oraz zewnętrznych: studni wierconej, zbiorników przeciwpożarowego i na ścieki. Zagospodarowanie terenu, dojścia i dojazdy z kostki brukowej, miejsca parkingowe.
Zaawans
stan surowy – wykonane ściany, wykonany dach płaski, trwa budowa ścianek wewnętrznych działowych.

Moder OSP w Wr

War 150.000 zł
Zakr Remont elewacji: naprawa, czyszczenie, częściowe ocieplenie i malowanie. Remont elementów zewnętrznych: daszku nad drzwiami, krat okiennych i napisu, schodów zewnętrznych, kominów. Wymiana starych drzwi zewnętrznych. Montaż nowej instalacji odgromowej, nowych punktów oświetleniowych.
Zaawans
Wykonano prace przygotowawcze i demontażowe. Wykonano izolacje i docieplenie strefy cokołu, naprawę uszkodzonych części elewacji, czyszczenie i malowanie zewnętrznych schodów o konstrukcji stalowej.

Budowa budynku zapl pi Li

War 7 mln zł
Zakr Budowa budynku o powierzchni użytkowej 963,81 m2 z szatniami dla zawodników, trenerów, siłownią, pomieszczeniem obsługi płyty boiska oraz wyodrębnionymi toaletami dla kibiców na parterze. Na piętrze pokoje noclegowe, sala spotkań z aneksem cateringowym oraz budka spikera. Wykonanie zagospodarowania terenu, ciągów komunikacyjnych, dojść, dojazdów, budowa parkingu z miejscami postojowymi.
Zaawans
Wykonano wykopy i ściany fundamentowe do poziomu gruntu. Trwa przygotowanie izolacji poziomej pod budowę ścian parteru.
Ter
Do grudnia 2025 r.

Budowa ś wi Łubkows

War 1.135.000 zł
Zakr Budynek wolnostojący, jednokondygnacyjny przykryty dachem dwuspadowym, o powierzchni użytkowej 105,20 m2, wymiary budynku 13,12 x 9,88 m. W budynku sala świetlicy, wiatrołap, komunikacja, zaplecze sali, pomieszczenie techniczne, wc męski oraz damski i dla niepełnosprawnych, pomieszczenie porządkowe. Wykonanie instalacji wewnętrznych oraz zewnętrznych: studni wierconej, zbiornika przeciwpożarowego, szczelnego zbiornika na ścieki. Zagospodarowanie terenu, dojścia i dojazdy z kostki brukowej, miejsca parkingowe.
Zaawans
wykonany stan surowy – ściany nośne, wykonana konstrukcja dachu.

Nie chcą być gorsi od innych. Też podnieśli sobie diety

Nie za każdą sesję czy komisję, tylko stała stawka co miesiąc. Gmina Chodel przechodzi na zryczałtowaną formę wypłaty diet radnym.

- Mało jest już gmin, w których radni mieli wypłacane diety za udział w komisjach i sesjach. Większość gmin już dawno temu przeszła na system ryczałtowy. Przyszedł czas i na gminę Chodel – mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy.

Do tej pory chodelscy radni dostawali za przyjście na sesję 250 zł, za udział w posiedzeniu komisji - 250 zł. Natomiast przewodniczący komisji pobierali po 300 zł. Zryczałtowaną dietę miał tylko przewodniczący Rady Gminy, wynosiła ona 1300 zł miesięcznie.

Jej zdaniem diety w gminie Chodel i tak były jednymi z najniższych. A proponowana podwyżka nie odbiega od tych, jakie obowiązują w innych gminach. Za nią opowiedzieli się wszyscy obecni na sesji radni. Uchwała w sprawie podwyżki diet przegłosowana została jednogłośnie. Nowe stawki zaproponowali sobie sami radni.

I tak po podwyżce przewodnicząca Rady Gminy Ewa Dudziak będzie popierała co miesiąc 1900 zł. Dwie jej zastępczyni, Anna Czajka i Anna Głusiec dostawać będą po 1500 zł. Każdy radny, który jest przewodniczącym komisji stałej, a takich jest pięć, może liczyć na dietę w wysokości 1400 zł. Dotyczy to radnych: Jakuba Waisa, Karola Paprockiego, Doroty Żuber, Zdzisławy Bieleckiej, Mariusza Michałka. Pozostali radni niepełniący żadnej funkcji otrzymywać będą co miesiąc po 1200 zł.

Wprowadzone zostały też potrącenia. Każda nieobecność na sesji oznacza dietę mniejszą o 300 zł, a na komisji o 100 zł.

W tej kadencji diety podwyższyli już sobie radni z Wilkowa i Józefowa nad Wisłą.

ACH

Osiem dróg idzie do przebudowy

Spółka Stan-Lub z Bełżyc przedstawiła najtańszą ofertę i wszystko wskazuje na to, że to ona wygra przetarg i zajmie się przebudową kolejnych dróg w gminie Chodel. Za wykonanie ośmiu odcinków firma ta życzy sobie 2.331.497 zł.

Chodzi o siedem dróg wewnętrznych znajdujących się w Borowie (998 m), Zastawkach (125 m), Przytykach (456 m), Kawęczynie (331 m) oraz Chodlu – ulice Słoneczna (193 m), Partyzantów (107 m) i Dionizego Trzcińskiego (78 m) oraz jedną drogę gminną w Godowie (366 m).

Wykonawca będzie miał rok na wykonanie na wszystkich odcinkach nawierzchni asfaltowej, a w Chodlu dodatkowo przebudowę chodników.

Gmina sfinansuje inwestycje ze środków pozyskanych z Polskiego Ładu.

(ach)

OPO

eprasa.pl bdd26583eb